

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondenja prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 3.
z dostawą do domu zł. 5 30	27, 71-02.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. w zewnątrz.
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową zł. 5 30	14-27.			
za granicą zł. 8—				

Nowe podstawy współżycia.

Jak to już doniosły depesze, podpisane zostały w dniu 18 września dwa polsko-gdańskie akty. Podpisano tedy przedewszystkiem układ, zawierający postanowienia co do praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska — między innymi doniosło dla nas postanowienia co do szkolnictwa polskiego, uprawnień polskich stowarzyszeń, uznawania dyplomów i świadectw polskich — słowem układ normujący stan prawny ludności polskiej w Gdańsku i umożliwiający dopływ do Gdańska polskiej inteligencji zawodowej. Akt drugi — to protokół wykonawczy do umowy polsko-gdańskiej z dnia 5/8 br. w sprawie wykorzystania portu gdańskiego, wychodzący z założenia równouprawnienia portów polskiego obszaru celnego i uwzględniający zasadę swobodnej konkurencji między tymi portami.

Już od dłuższego czasu dawały się dostrzec momenty, wskazujące na to, że w Gdańsku rozumieć poczęto wrzście bezcelowość i szkodliwość dla Wolnego Miasta dotychczas przez nie wobec Polski uprawianej polityki. Już przed kilku tygodniami prezydent senatu Rauschnig, składając w Volkstagu deklarację o sytuacji wewnętrzno-politycznej Wolnego Miasta, stwierdził, że „nowy senat widzi swe najbliższe zadanie nie tylko w odprężeniu stosunków z Polską, lecz także we współpracy z nią zarówno politycznej jak i gospodarczej. Na tem samem posiedzeniu padły też analogicznie brzmiące słowa prezydenta Volkstagu von Wnucka, że „ludność gdańska zwracając się za dalszymi usiłowaniami w kierunku stworzenia przyjacielskich stosunków oraz w kierunku doprowadzenia do politycznego i gospodarczego pokoju z Polską“.

Jeżeli chodzi o prasę gdańską, to zaznaczyć należy, że ton jej w ostatnich miesiącach zmienił się wyraźnie. Nie można przemilczeć współżycia młodzieży polskiej i gdańskiej w obozie w Mszanie Dolnej i w obozie harcerskim w Goedoloe. Wszystko to były dowody lepszego, niż dotychczas zrozumienia, będącego pomyslnym zadaniem na przyszłość. Poczęło się odnosić wrażenie, że Gdańsk przeszedł już okres swej „Sturm und Drangperiode“ a znalazł się w dojrzałym okresie współżycia z Polską, w którym zastanawiając się głębiej i bez uprzedzeń nad swą sytuacją, stara się ułożyć stosunek swój do Polski tak, by konieczność obcowania z Polską nadać formy rzetelnej kolaboracji, które odpowiadają dobrze rozumianym interesom Gdańska jak i Polski.

Mający i niestety mają nadal położenie wypadki agresji względem gdańskich Polaków, których terenem był raz po raz Gdańsk. Zdarzało się, że bołwki hitlerowskie Gdańska próbowały wymusić na obopoddatanych sympatyzację dla swastyki. Przypadało im do głowy, że senat Wolnego Miasta jako oficjalna władza i reprezentacja tamtejszej ludności niemieckiej, pospieszył z wyrazami odpowiedniego ubolewania i zapowiedzią represji wobec zbójców krewkich a podporządkowanych sobie żywiółów. Chcemy wzmocnić że

wypadki takie więcej się nie powtórzą, choć lękamy się że dopóki szkoła dla niemieckich obywateli będą narodowe czy partyjne święta w guście wrześniowej niedzieli w Norymbędze, tak długo plonem tej systematycznej akcji muszą być akty nienawiści i teroru w stosunku do słabszych w danym momencie czy danem środowisku mniejszości. Zrozumiałem wszak

jest, że nie można bezkarnie wychowywać bezkrytycznych mas w kulcie dla siły i tężyzny pruskiego ducha, ani podjudzać je teorią o rzekomej wyższości niemieckiej rasy i wyprowadza niemi stąd wniosków o uprawnieniu Niemiec do panowania nad światem. Ale o tem narazie tylko incydentalnie. Pozatem korzyści zawartych umów są wielorakie. Pod względem po-

litycznym umowy te, przez których zawarcie obie strony udowodniły swą wolę w kierunku realnego porozumienia się, oznaczają dalszy krok na drodze do odprężenia i pacyfikacji stosunków w Europie wschodniej. Gdańsk przesłanie być ową „bezcza prochu“, która lada dzień wybuchnie. Wiemy, że opinia zagranicy była tak przeczułona sprawami Wolnego Miasta, że najskromniejsze manewry czy nawet zjazd narodowy na Święto Trzeciego Maja, przyprawił ją o najwyższy niepokój.

Krok za krokiem spokojnie i konsekwentnie kroczyła więc polska polityka celem normalizacji tych stosunków i obecne umowy są z tego punktu widzenia bezwzględnie sukcesem naszej polityki zagranicznej. Szczególnie podkreślić należy fakt, że forma procedury była szczęśliwa. Ominęło bowiem w pertraktacjach trzeciego pośrednika a pakt dwustronny jest bezwzględnie korzystniejszy w pertraktacjach, aniżeli uciekanie się do mediatorstwa. Umowy dwustronne wprowadzają czynnik zaufania i spokoju, co korzystnie odbija się na rozwinięciu dalszej współpracy.

Niesłusznie są obawy jakoby przyznanie Gdańskowi równouprawnienia, miało wyjść na szkodę Gdyni. Gdynia, na którą zdobył się wysiłek całego naszego Narodu, nie zdoła w pewnym okresie zaspokoić wszystkich potrzeb coraz to potężniejszego, 33-miljonowego państwa. To, że dziś jeszcze zupełnie nam wystarcza, nie dowodzi niczego, gdyż od czterech lat żyjemy w warunkach wyjątkowo ciężkich. Lecz kiedy się one skończą, tak jeden jak i drugi port będzie nam całkowicie potrzebny.

Ale równocześnie umowa o korzystaniu przez Polskę z portu gdańskiego jest dokumentarnym stwierdzeniem, że podstawą rozwoju gospodarczego Wolnego Miasta, jako miasta par excellence portowo-handlowego, jest Polska, a w szczególności — oczywiście — jej dzielnica północna — Pomorze. Uznanie przez przedstawicieli Gdańska, że port ich może prosperować tylko jako port polskiego obszaru handlowego przy równouprawnieniu go z drugim portem tego obszaru nadaje ostatniej umowie charakter dokumentu, zawierającego potwierdzenie ze strony niemiecko-gdańskiej polskiego stanu posiadania w Gdyni. Należy wystrzegać się przesady w ocenianiu każdego wystąpienia dra Rauschninga, jako wykonania wskazówki, nadesłanej z Berlina. Niewątpliwie jednak taktycznie posunięcia Gdańska w stosunku do Polski uzgodnione bývają z ogólną strategią Wilhelmstrasse.

Z punktu widzenia naszej polityki państwowej, parzyć teraz musimy na Gdynię i Gdańsk jako na dwa porty polskie, niby dwa ramiona, służące normalnym funkcjom gospodarczym organizmu państwowego. Jeżeli w tym kierunku zawarte umowy doprowadzą do scharmonizowania tych funkcji w istotnym interesie życia gospodarczego kraju, będzie to normalny rozwój wypadków, zgodny z naszymi zamierzeniami w zupełności.

Pan Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy.

Warszawa, 21 września. (PAT). P. Marszałek Piłsudski powrócił dziś rano z Zaleszczyk w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego, ppłk. Głab'sza, i ppłk. Buslera.

Na dworcu witali P. Marszałka

przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wiceministrem spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowskim, podsekretarzem stanu Czapskim i szefem Sztabu Głównego gen. Gąsiorowskim na czele

Zwycięstwo lotników polskich.

Puhar Gordon Benneta zdobyła załoga „Kościszki“.

Waszyngton, 21 września. (PAT) „National Aeronautical Association“ przyznał lotnikom polskim pierwszą nagrodę w zawodach balonowych o puhar Gordon Benneta.

Drugą nagrodę przyznano balonowi amerykańskiemu, pilotowanemu przez ppłk. Wettla, trzecią — balonowi ame-

rykańskiemu „Goodyear“, pilotowanemu przez Van Normana, czwartą — balonowi niemieckiemu, piątą — belgijskiemu, szóstą — francuskiemu.

Zwycięski balon polski przeleciał 846 mil angielskich; inne balony kolejno: 776, 492, 251. 223 i 155 mil. ang.

„Gabinet wybitnych osobistości“.

Lista nowego rządu austriackiego.

Wiedeń, 21 września. (PAT). Wobec rozdziewięku między związkami chłopskim a stronnictwem Heimwehry, kanclerz Dollfuss udał się wczoraj wieczorem do prezydenta republiki, przed stawiając mu plan rekonstrukcji gabinetu. Prezydent powierzył mu misję tworzenia nowego gabinetu, w którego skład weszłyby nie przedstawiciele stronnictw, lecz wybitne osobistości.

Dziś około godz. 10.30 nastąpiło ukonstytuowanie się nowego rządu. Skład gabinetu jest następujący: dr.

Dollfuss kanclerstwo, sprawy zagraniczne i rolnictwo; wicekanclerstwo major Fey, opieka społeczna dr. Schmidt, sprawiedliwość i oświata dr. Schuschnigg, handel — Stockinger, inanse dr. Buresch. Sekretarzami stanu zamianowani zostali: sprawy wojskowe gen. Schönburg-Hartenstein, rolnictwo dr. Giejsner, bezpieczeństwo publiczne radca Karwiński, sprawiedliwość dr. Glass, praca Neustädter-Stürmer.

Min. Cota nie będzie lądował we Lwowie

Lwów, 21 września. Naskutek wiadomości z Moskwy o odlocie francuskiego ministra lotnictwa Cota wraz z towarzyszącymi mu aparatami, które w drodze powrotnej do Francji miały zatrzymać się we Lwowie celem nabrania zapasów paliwa, oczekiwano dziś od rana przybycia francuskich gości.

W porcie PLL „Lot“ przygotowano liczne beczki mieszanki i oliwy dla francuskich motorów. O godz. 10.30 przybyli na lotnisko przedstawiciele władz, wojskowości, konsulatu francuskiego i t. d. Ostatnie zarządzenia

przygotowawcze wydawał gospodarz lotniska dyrektor „Lotu“ we Lwowie inż. Roland. W międzyczasie radiostacja lotnicza usiłowała nawiązać łączność z lotnikami francuskimi, którzy, jak wiadomo, posiadają na swych maszynach radiostację.

Po długotrwałym czekaniu okazało się, że lotnicy francuscy wylądowali w Kijowie w godzinach popołudniowych i do Lwowa odlecają rano.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, minister Cota nie będzie lądować we Lwowie, gdyż leci wprost do Francji przez Pragę.

Proces o zabójstwo ś. p. Jana Chudzika.

Sanok, 21 września.

Wczorajszy i dzisiejszy dzień procesu sanockiego poświęcony był przesłuchaniu świadków.

Po zeznaniach ruznikarza Glasera, który potwierdził treść protokołu z oględzin broni, i świadka S. Czuby — przesłuchano dr. Eugenjusza Kęckiego, adwokata w Brzozowie. Kęcki był syn dykiem Kasy Komunalnej. W kwietniu b. r. spotkał się z Jayką w cukierni. Mówił, że chce pomścić brata Antoniego. Opowiadaniem Jayki świadek był tak przerażony, że nie mógł ruszyć się z miejsca. Zwerzenia te świadek tłumaczy sobie znaną ogólnie głupotą Jayki i jego podchmielonym stanem.

Na pytanie, dlaczego świadek nie do niósł o tem władzom, dr. Kęcki zeznaje, że nie zgłosił się dlatego, iż „nie chciał narażać karku”. Bał się Jayki, który mógł go zgładzić jako niewygodnego dla siebie świadka. O komisarzu DREWIAŃSKIM świadek wyraża się jak najochlebniej.

Następnie zbadano świadków Orłowskiego, Nowickiego i Owsiankę, którzy powtórzyli treść swych rozmów, prowadzonych w różnych odstępach czasu ze Stankiewiczem. Nie wnoszą oni nic nowego do sprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońca Stankiewicza adwokat Fell prosił sąd, aby przy przesłuchaniu świadka Szafranka, o zbadanie którego zwróciła się obrona Jayki, wzięta była pod uwagę i ta okoliczność, że Szafrank jest znanym przestępcą kryminalnym.

Następnie przystąpiono do zbadania świadków.

Pierwszy zeznaje Jan Kordasz, urzędnik sądowy. Świadek rozpoczyna zeznania od opisu tarć, jakie istniały w Banku Spółdzielczym w Brzozowie. Były pogłoski, mówi świadek, że gdy Owoc zostanie dyrektorem banku, to Antoni Jayko natychmiast z banku wyłeci. To też, kiedy w czasie wyborów do rady Banku świadek rozmawiał z oskarżonym Romanem Jayką, to ten odgrażał się, że zastrzeli Owoca, jak psa. Wszystkich oskarżonych świadek zna osobiście. Romana Jaykę spotykał często w towarzystwie Stankiewicza, wie, że stale razem pili.

„DZIŚ SIĘ NIE ZNAMY“.

Świadek Eugenjusz Loesche był kolegą Jayki i razem z nim chodził na polowania. Od wiosny b. r. stosunki przyjacielskie między nimi rozluźniły się, bo Jayko zaczął notorycznie pić. Oskarżony Jayko mówił raz świadkowi po pijanemu, że Stankiewicz namawia go do zabicia Owoca, ponieważ jednak Jayko znany był ogólnie z egzaltacji i przesadzania w rozmowach, więc wyurzeń tych świadek nie brał zupełnie poważnie.

Kiedy przy konfrontacji Jayko zwraca się do świadka po imieniu, ten powstrzymuje go słowami: „Dziś się nie znamy proszę pana“.

WIĘCEJ NIE BYŁ WART.

Następnie zeznawał bezpośredni zwierzchnik Romana Jayki, dyrektor Kasy Komunalnej Zygmunt Lietz i szef rachuby Władysław Kozak. Obaj stwierdzają zgodnie, że Jayko był początkowo urzędnikiem sumiennym, później jednak zaczął się zaniedbywać w pracy. Obaj wyjaśniają, że twierdzenie Jayki, jakoby ustalenie wysokości remuneracji w Kasie pozostało w jakimkolwiek związku z jego zbrodniczym czynem, mija się całkowicie z prawdą. Wyznaczone na wiosnę pierwsze posiedzenie Rady Kasy dla uchwalenia budżetu i wyznaczenia remuneracji nie odbyło się z powodu braku kompletu. Następne zebranie odbyło się 10 maja. Wówczas ustalono wysokość remuneracji, biorąc pod uwagę wydatność pracy każdego pracownika kasy. Na ile kto zasłużył, tyle otrzymał. Jayko, zdaniem dyrektora Lietza, nie był więcej wart, tem bardziej, że już chorował na pogłoski, że się

rozpija. Jayko uczuł się dotknięty wysockością otrzymanej remuneracji i nie chciał jej podjąć.

— Dlaczego? — pyta jeden z obrońców. — Dlatego — odpowiada świadek, że wydawało mu się, iż to zamało, ale więcej nie był wart.

Po tych zeznaniach przewodniczący zarządził przerwę.

Nowy marsz na Waszyngton.

Polityka inflacyjna jedynym wyjściem dla Roosevelta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (Sz) Donoszą z Nowego Jorku: Senator Thomas, jeden z najwybitniejszych zwolenników inflacji, zapowiedział nowy marsz na Waszyngton. Ponad milion chłopów wyruszy z początkiem października

do Waszyngtonu, domagając się od rządu przeprowadzenia inflacji.

Zdaje się, że polityka inflacji dolarowej jest dziś jedynym wyjściem dla rządu, gdyż świat bankowy zbuntował się i odmówił popierania polityki inflacji kredytowej.

OBWIESZCZENIE.

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że osoby, pragnące wykonać uprawnienie, wynikające z par. 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507) t. j. żądać spłaty swych należności od Skarbu Państwa w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej winny:

- 1) najpóźniej do dnia 4 października 1933 r. zgłosić się do właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, opiewających na kwoty, za które zainteresowani mają zamiar nabyć obligacje;
- 2) w okresie od 28 września 1933 r. do 7 października 1933 r. dokonać subskrypcji obligacji 6% Pożyczki Narodowej w kasie jednego z urzędów skarbowych, składając zamiast gotówki wspomniane zaświadczenia.

Cena obligacji w takich wypadkach wynosić będzie zł. 94.80 za 100 nominalu, uwzględniając bonifikatę w wysokości 1/2% miesięcznie, przewidzianą w paragrafach 5 i 6 wyżej powołanego rozporządzenia.

Zaświadczenia o których mowa w punkcie 1, wydawane będą zainteresowanym za pokwitowaniem tylko na sumy, pokrywające się całkowicie z należnościami, przeznaczonymi na subskrybowanie Pożyczki Narodowej.

Warszawa, dnia 16 września 1933 r.

MINISTER SKARBU

(—) Wł. Zawadzki

Po dwóch dniach procesu o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówwki.

CHARAKTERYSTYKA OSKARŻONYCH. — PYTANIA, NA KTÓRE OSK. BARANOWSKI NIE ZNAJDUJE ODPOWIEDZI.

Sambor, 21 września. W dniu dzisiejszym z powodu święta gr. kat. rozprawa się nie odbyła. Dalszy ciąg rozprawy wyznaczony został, jak wiadomo, na piątek godzina 9 rano.

Pierwsze dwa dni rozprawy wypełniły zeznania trzech oskarżonych: Bunija, Motyka i Baranowskiego. Z zeznań ich zarysowuje się wyraźna charakterystyka oskarżonych i ich metoda obrony.

Bunij i Motyka zeznawali w języku ukraińskim; obrońcy zadawali im pytania również w tym języku. Baranowski zeznawał po polsku, obrońcy Ukraińcy, adwokaci Szuchewycz i Rogucki, demonstracyjnie również po polsku zwracali się do Baranowskiego.

Bunij, który zeznawał pierwszy, jest osobnikiem o inteligencji niewyrobionej. Nie negował on zupełnie swej przy należności do OUN, przyznał się wyraźnie do współudziału, odtworzył dokładnie scenę mordu ś. p. Hołówwki. Dobitnie zeznał, że zabójstwa dokonał Wasyl Biłas, jak również — że wedle jego przekonania — drugim sprawcą morderstwa był Danyłyszyn. Oskarżony przedstawił pewne dowody na to, Bunij przed Trybunałem zachowuje się zupełnie spokojnie, mówi powoli jest opanowany w ruchach i zamknięty w sobie.

Drugi oskarżony Motyka, z wyglądu typ inteligenta, o ile chodzi o formę zeznań zachowaniem swoim różni się od Bunija pewnego rodzaju krytycyzmem. Widać, że oskarżony posiada dużą dozę sprytu. Podobnie jak i Bunij mówi o swej współpracy w OUN. Po-

twierdził wiadomość o przyjeździe Hołówwki w rozmowie z Biłasem. Motyka wiedział, kim był ś. p. Hołówwko i jaką rolę odgrywał na terenie sejmu. Z zeznań oskarżonego wynika, iż Motyka, jako założyciel OUN w Truskawcu i inteligent, rywalizował z Biłasem, który został komendantem hurtka truskawieckiego.

Zeznania obu tych oskarżonych ustalają jasno pewne fakty, a mianowicie, że ś. p. Hołówwko padł zamordowany z ręki członków OUN. Szczegółowe opowiadanie Biłasa, powtórzone przez Bunija na sali sądowej, nie pozostawia żadnej w tym względzie wątpliwości.

Trzeci oskarżony, Baranowski, najstarszy z nich, zewnętrznie już przedstawia się jako typ nieprzeciętny, lecz i niebezpieczny. Ostro zarysowane rysy, przenikliwe oczy, opanowane ruchy, sposób zeznawania, wszystko to świadczy o dużej inteligencji i wyrobieniu oskarżonego. Baranowski w zeznaniach swoich usiłował twierdzić, że w r. 1928 został wydalony z OUN.

Prokurator Mitraszewski wykazał, że oskarżony już po swoim wydaleniu był dwukrotnie w Pradze i był nawet sądzony przed trybunałem rewolucyjnym OUN. A jakżeż mógł trybunał organizacji sądzić nie-członka organizacji?

Baranowski na te pytania nie mógł znaleźć odpowiedzi. Nie może znaleźć również odpowiedzi na pytanie, jak mógł utrzymywać po swoim, jak twierdzi, wyjściu z OUN ścisły i osobisty kontakt z wybitnymi członkami tej organizacji, którzy przyjeżdżali z

zagranicy? Baranowski pod wpływem pytań prokuratora zeznał, iż komunikował się dość otwarcie z ś. p. komisarzem Czechowskim czyto za pomocą otwartych kartek, czy też spotykał się z nim w restauracjach. Jest dziwne, iż Baranowski, mimo tak otwartego kontaktu, nie narażał się na żadne zamachy ze strony OUN. Na te wątpliwości, podniesione przez oskarżenie, Baranowski nie daje wyraźnej odpowiedzi. Zeznaje on cicho, gdyż jest chory.

Obrona w czasie dwu pierwszych dni rozprawy nie wykazała specjalnej aktywności choćby dlatego, że zeznania, jak np. Bunija, były zupełnie jasne. Dopiero w czasie zeznań Baranowskiego obrońcy Bunija — dr. Szuchewycz i Rogucki — zasypali Baranowskiego szeregiem pytań, starając się oświetlić jego rolę jako konfidenta policji.

W dniu jutrzejszym rozpocznie się przesłuchanie świadków.

FUTRA

męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYNOWIE

LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. P.

Szlachetne współzawodnictwo.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 września. (Sz) Do biura komisarza generalnego Pożyczki Narodowej Min. Starzyńskiego nadchodzi z całej Polski wiadomości o subskrybowaniu pożyczki narodowej przez poszczególne firmy, bądź osoby prywatne, ponad ustaloną minimalną normę. Fakt ten świadczy o szlachetnym współzawodnictwie w wypełnianiu obowiązku obywatelskiego. Z pośród wielu tego rodzaju faktów wymieniać należy list Tomaszowskiej Fabryki sztucznego jedwabiu do b. Min. Starzyńskiego. W liście tym zarząd fabryki zawiadamia, że władze jej postanowiły subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości pół miliona złotych. Podkreślić należy, że według norm ustalonych dla przemysłu, wysokość subskrypcji, ustalona dla tych zakładów, wynosi około 320.000 zł.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 września. (Sz) W dzisiejszych ciągnięciach V klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 134659 144572.
5.000 zł. na nr. 44472 45528.
2.000 zł. na nr. 49850 63179 87477 88987 90262 94595 98158 105262 115275 124868 148338.
1000 zł. na nr. 769 3084 5058 5535 12625 17621 30085 32084 54155 56387 70728 71949 79469 89019 91883 93548 97709 103784 116656 117190 125328 125418 132198 134828 136807 139355 141444.
50.000 zł. na nr. 52596.
20.000 zł. na nr. 39778.
15.000 zł. na nr. 6615 135503 121070.
10.000 zł. na nr. 9808 40521.
5.000 zł. na nr. 96804 100098 107301.
2.000 zł. na nr. 11915 14133 20829 24739 26901 29379 38454 61178 72043 85776 90807 102690 104733 109048 120669 125581 144228.
1000 zł. na nr. 4462 8982 17124 19194 19930 26478 27732 29316 31713 31800 32749 33198 35396 47273 53288 55121 59221 67096 71862 72575 79414 81649 83421 86651 91248 100009 102244 107941 149518.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 września. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 b. m.: Przeważnie pochmurno i deszcz, dość ciepło, słabe wiatry południowo-wschodnie lub miejscowe.

Jedynie słuszna i celowa droga w dziedzinie stosunków polsko-francuskich.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (Sz.) Specjalny wysłannik Agencji „Iskra” po-daje z Paryża w drodze teleonicznej następujące uwagi:

Obecną wizytę Ministra Becka w Paryżu, jak wykazuje jej przebieg, należy zaliczyć do najbardziej udanych. Możemy to stwierdzić z całą stanowczością. Po raz pierwszy chyba w sto-sunkach polsko-francuskich natrafi-liśmy wreszcie ze strony oficjalnych czynników francuskich na zupełne zro-zumienie naszej polityki i ustosunko-wanie się do zagadnień interesujących w jednakowej mierze wspólne oba kraje. Pomijając już bowiem i ten nie-małego znaczenia fakt, że przyjazd polskiego Ministra Spraw Zagranicz-nych do Paryża wynika z inicjatywy rządu francuskiego i że zgotowano mu tu naprawdę szczere i serdeczne przy-jęcie, rzeczywicie przekraczające uirany zwykłych protokularnych wyda-rzeń tego rodzaju na tutejszym grun-cie (co wynika z najdrobniejszych na-wet szczegółów pobytu Ministra Becka), rząd francuski wykazał dowodnie, że łączą oba narody nie tylko wię-zy więkowej wspólnoty, ale też realne i aktualne interesy.

Rząd polski i francuski znajdują wspólność poglądów i działania w od-powiedniej chwili, mimo całego szere-gu zupełnie samodzielnych zroszła po-sumień w dziedzinie taktyki stosun-ków międzynarodowych, poczynio-nych zarówno ze strony rządu francu-skiego, jak i polskiego. Wystarczy choćby wskazać diametralnie przeciw-ne stanowisko Polski i Francji w spra-wie paktu czterech, które nadał pozos-taje niezmiennione.

W chwili, gdy sprawy polityki międ-zynarodowej znajdują w polskiej opi-nii publicznej coraz szerszy oddźwięk i zainteresowanie, a zwłaszcza kiedy zainteresowanie to obejmuje od pew-nego czasu specjalnie stosunki polity-czne i handlowe polsko-francuskie, wi-zyta Min. Becka w stolicy sprzymie-rzeńca Polski, jest wydarzeniem pier-worzędnej wagi w historii stosun-ków polsko-francuskich. Przebieg wi-zyty Ministra Becka w Paryżu stwier-dza jeszcze raz, że kierownictwo pol-skiej polityki zagranicznej wybrało w dziedzinie stosunków obu krajów jedynie słuszną i celową drogę.

Bankiet na Quai d'Orsay.

Paryż, 21 września. (PAT) W środę o godz. 18 Minister Spraw Zagr. p. Jó-zef Beck był przyjęty na godzinnej konferencji u premiera Daladiera.

O godz. 20 wydany został na cześć polskiego ministra bankiet na Quai d'Orsay, w którym wzięło udział oko-ło 40 osób. Ze strony francuskiej obec-ni byli członkowie rządu z premierem Daladier i ministrem spraw zagr. Bon-courem na czele.

Serdeczny ton rozmów min. Becka i min. Boncoura.

O godz. 20 ogłoszony został komu-nikat o rozmowie min. Becka z min. Paul Boncour'em. Komunikat stwierdza, że w czasie dłuższej rozmowy obaj ministrowie spraw zagranicznych omówili sytuację ogólną oraz szereg spraw, interesujących specjalnie Fran-cję i Polskę. Rozmowy te stwierdziły całkowitą wspólność poglądów i zgo-dność wysiłków, dokonanych przez jed-ną i drugą stronę dla stabilizacji poli-tycznej oraz ekonomicznej odbudowy Europy. Obaj ministrowie byli zupeł-nie zgodni co do konieczności popie-rania środkami najbardziej dostępnymi spraw, dotyczących państw naddunaj-skich. Ministrowie wyrazili pełne za-dowolenie z powodu rozwoju sytuacji na wschodzie Europy, wywołanej przez zawarcie między Polską a Rosją paktu o nieagresji. W końcu ministro-

wie wyrazili zadowolenie z powodu poprawnych stosunków z Gdańskiem. Serdeczne rozmowy obu ministrów wy-raziły pragnienie rozwijania i utrzyma-nia stałego i ścisłego kontaktu pomię-dzy obu rządami, przy każdej sposob-ności, szczególnie w czasie przyszłych zebrań międzynarodowych.

Białe i amarantowe róże na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dziś o godz. 11.30 minister Beck w towarzystwie ambasadora Chlapow-

skiego i wszystkich członków amba-sady R. P. przybył pod Łuk Tryum-falny, gdzie na płycie Nieznanego Żo-lnierza złożył wspaniały wieniec z bia-łych i amarantowych róż. W uroczy-ści wzięł udział osobiście min. Bon-cour. Po złożeniu wieńca na płycie, min. Beck złożył swój podpis w złotej księdze. Honory wojskowe oddała mi-nistrowi Rzplitej gwardia republikań-ska. Olbrzymi tłum asystował w ce-remonji, w której poza czynnikami ofi-cjalnymi wzięła udział liczna kolonia polska.

Co oznacza słowo „pokój” w językach polskim i francuskim.

PRZEMÓWIENIE P. MIN. BECKA DO DZIELNNIKARZY ZAGR.

Po złożeniu wieńca na płycie Nie-znanego Żołnierza, min. Beck odjechał do ambasady Rzplitej, gdzie przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej. P. Minister oświadczył, co następuje:

Jestem niezwykle szczęśliwy, że da-nem mi było spotkać się w Paryżu z wybitnymi mężami stanu i wymienić poglądy na interesujące nas wspólne sprawy. Żyjemy w czasach szczegól-nie ważnych. Stałe wysiłki w celu wy-tworzenia współpracy międzynarodo-wej na podstawach niezachwianych nie dały tego, czego mieliśmy prawo ocze-kiwać. W tych warunkach jest zupeł-nie naturalnym jak najwyższe zado-wolenie z mego kontaktu osobistego z mężami stanu Francji, kraju, którego głęboka miłość Ojczyzny znajduje tak doniosły wyraz w przywiązaniu do wspólnej i lojalnej współpracy naro-dów. To uczucie, ożywiające Francję, zbyt często ujawnia się, aby potrzeba było jeszcze kłaść na to nacisk. Jeżeli to czynię, to dlatego, że pragnę pod-kreślić po ostatnich moich rozmowach ważność pacyfistycznej postawy naro-du francuskiego, która w czasie mego pobytu w Paryżu zrobiła na mnie jak najlepsze wrażenie. Ten stan duszy stanowił dla mnie jeden z zasadni-

czych elementów pokoju, powiedział-bym nawet, że stanowi on więcej niż połowę pokoju. Drugim elementem dą-żenia do ogólnego pokoju jest stałe po-szukiwanie sposobu organizowania po-koju. Chodzi o zadanie niezwykle skom-plikowane, którego realizacja wymaga wielu wysiłków, wiele cierpliwości, gdyż to jest nauka, jaką nam dają wszystkie te ubiegłe lata — stworze-nie pokoju jest rzeczą bardzo trudną.

Wypowiedziałem kilkakrotnie słowo pokój, które jak się zdaje w rozmowach ministerjalnych stało się czemś, że się tak wyrażę, obowiązkiem i protokolarnym. Spotykamy to słowo we wszystkich językach. Podkreślić jednak trzeba, że właściwe znaczenie tego wyrazu nie jest wszędzie jedna-kowe. Jeżeli dobrze zrozumiałem fran-cuskie jego znaczenie, wyraz ten od-


powiada poszanowaniu ugruntowanych praw drugiego, solidarności narodów i duchowi współpracy międzynarodo-wej. Mogę Was zapewnić że w mo-im ojczystym języku pokój ma to sam-o znaczenie, i że pacyfizm oznacza po polsku przyjęcie zobowiązania, któ-re jest właśnie przeciwieństwem migł-tych i abstrakcyjnych deklaracji.

Zważywszy to podobieństwo na-szych języków, podobieństwo wypły-wające z ducha i wewnętrznych dy-spozycji narodów polskiego i francu-skiego, bez żadnych trudności osiągnę-łem porozumienie z moimi francuski-mi kolegami co do szeregu podsta-wowych kwestyj. Porozumienie to było tem łatwiejsze do osiągnięcia że przy-mierze naszych dwu krajów nigdy nie było pozbawione elementu, którego pożyteczność daje się właśnie zauwa-żyć w niezbędnym dziele rozwinięcia wzajemnego zaufania i zwiększenia się równowagi politycznej.

Niech mi będzie wolno dołączyć do tych rozważań politycznych, wrażeń, które podzielają wraz ze mną moi współpracownicy przybyli z Polski, tj. wrażenia serdeczności przyjęcia jakie nam tu zgotowano, a które z przyje-mnością interpretujemy nie tylko jako dowód gościnności francuskiej, lecz także jako nową manifestację łączącej nas przyjaźni.

Ulotki komunistyczne w Lipsku

Lipsk, 20 września. (PAT) W zwią-zku z rozpoczynającym się procesem o podpalenie Reichstagu zauważono, iż jacełki komunistyczne rozwijają ży-wą działalność antypaństwową przy pomocy ulotek, które rozrzucają w dzielnicach robotniczych. Prezydium policji w Lipsku wydało odezwę na-wołującą ludność do energicznego współdziałania w wykryciu uorganiza-cyj komunistycznych. Charakterysty-czne jest, że mimo ostрых zarządzeń władz agitacja komunistyczna nie o-stabiała.



**POŻYCZKA NARODOWA
WŁASNEMI SIŁAMI**

Lipski proces o podpalenie Reichstagu.

Pięć osób na ławie oskarżonych. — Awanturczka przeszłość van der Lübego. — „Przebieg rozprawy wydaje mi się śmieszny” — oświadcza van der Lübge.

Lipsk, 21 września. (PAT). Dziś przed południem, wśród niebywałego zainteresowania opinii całego świata rozpoczął się w Lipsku sensacyjny proces o podpalenie Reichstagu. Gmach trybunału Rzeszy otoczony jest ze wszystkich stron silnymi od-działami policji. Ulice przylegające do placu na którym znajduje się gmach sądu, zapelnily tłumy publiczności.

O godz. 8.45 przewieziono do gma-chu sądu pod eskortą wszystkich pię-ciu oskarżonych. Wszystkich wchodzi-cych do sądu, nie wyłączając dzienni-karzy, poddawano trykrotnej ścisłej rewizji osobistej.

Punktualnie o godz. 9 dozorczy wie-zienni wprowadzili na salę oskarżo-nych. Pierwszy wchodzi w ubranii więziennym, skuty kajdanami, główny oskarżony Van der Lübge. Robi on wrażenie człowieka, który musiał przejść ogromne cierpienia moralne.

Na galerji, otaczającej salę, widać mnóstwo operatorów filmowych i foto-grafów. Wśród publiczności znajduje się żona osk. Torglera, oraz dwu przy-rodnych braci Lübego. Ławę rządową zajęli minister Frank i inni wysocy dygnitarze rządowi. Trybunał z prze-wodniczącym Dungerem i 5 sędziami powitanv został przez publiczność

Rozprawę otwiera prezes senatu, stwierdzając, że akt oskarżenia zarzu-ca Van der Lübemu i towarzyszoim podpalenie Reichstagu i zbrodnę stan-u. Lübge, zapytany przez przewodni-czącego, czy odmówił wybrania sobie obrońcy, odpowiada twierdząco. Rezy-gnuje również z usług tłumacza.

Jako pierwszy zeznaje Van der Lüb-be. Z zawodu jest murarzem. Po raz pierwszy znalazł się w Niemczech w r. 1928. W latach 1928—31 karany był kilkakrotnie sądownie za żebractwo, oprócz wobec władzy i udział w de-monstracjach politycznych. W r. 1931 dokonał zamachu na urząd opieki społecznej w Schweningen, wybija-jąc szyby na znak protestu przeciwko zbyt niskim świadczeniom socjalnym.

Następnie tłumacze odczytują raport policji holenderskiej. Władze holender-skie opisują awanturczką przeszłość Lübego, który wszędzie, gdziekol-wiek się zjawiał, wywoływał awantu-ry, organizował demonstracje, zachwa-lając ustrój komunistyczny i czynił wszystko aby uchodzić za przywódcę komunistycznego. W r. 1931 wędrował przez Węgry, Jugosławie i Austrię. W styczniu 1932 r. udał się ponownie na wędrowkę i przeszedł przez Niemcy, Austrię, Czechosłowację i Polskę, aby

udać się do Rosji sowieckiej. Do Rosji nie wpuszczono go z powodu braku odpowiednich papierów. Następnie Lübge powraca do Holandii. Granicę niemiecką przekroczył ponownie w lutym 1932 r.

Lübge zaprzecza jakoby w Sorne-wit był gościem narodowych socjal-istów i twierdzi, że nigdy nie był naro-dowym socjalistą i w tym duchu nie prowadził żadnej działalności. Kilku świadkom, którzy inaczej zeznali w śledztwie, zarzuca nieścisłość. W cza-sie przesłuchiwania świadków Lübge często się umiecha. Na zapytanie prze-wodniczącego o powód śmiechu, Lüb-be mówi że przebieg rozprawy wyda-je mu się śmieszny, i podkreśla to dwukrotnie z naciskiem.

Nadprokurator Werner zapytuje bur-mistrza m. Sornewitt czy Lübge isto-tnie kwaterował u narodowych socja-listów. Odpowiedzi burmistrza są nie-jasne i wymijające.

Van der Lübge robi wrażenie czło-wieka anormalnego.

O godz. 14.30 posiedzenie sądu zo-stało odroczone. Jutro nastąpi dalszy ciąg rozprawy. Zaznaczyć należy, że zeznanom Lübego przysłuchuje się z baczna uwaga Torgler

ZBRODNIA W TRUSKAWCU.

Proces o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Sambor, 21 września. Wczorajsza rozprawa w procesie o zabójstwo ś. p. T. Hołówki rozpoczęła się z powodu nieobecności sędziego przys. Lorenca, dopiero o godz. 3 popoł.

Na sali obecny jest m. in. prokurator sądu apelacyjnego Debiński oraz prokurator sądu okręg. Chirowski.

Sędzia przysięgły ukarany grzywną 200 złotych.

Na wstępie przewodniczący Wondrausch zwraca się do sędziego przysięgłego Lorenca z żądaniem, by ten usprawiedliwił swoją nieobecność dziś rano. Lorenc odpowiada, że nie mógł przyjechać na rozprawę z powodu choroby. Przewodniczący nie przyjmuje jednak tego do wiadomości. Sąd udaje się na naradę, poczem przewodniczący oświadcza, że Trybunał postanowił ukarać sędziego Lorenca grzywną 200 zł. za niestawienie się na rozprawę ranną.

Zeznania oskarżonego Baranowskiego

Z kolei przewodniczący przystępuje do badania oskarżonego Baranowskiego. Baranowski zeznaje cicho, prawie szeptem. Przewodniczący wyjaśnia, iż oskarżony jest chory, i nie może mówić głośno.

Baranowski do winy się nie poczuwa. Zeznaje, iż był członkiem U. O. N. od roku 1924 lub może 1925. W r. 1928 po odsiedzeniu kary więzienia, ponownie nawiązał kontakt z organizacją, jednakże w r. 1928 został z niej wydalony. Stara się dostać posadę, lecz daremnie. Wówczas nawiązał kontakt z ś. p. komisarzem Czechowskim. Oświadcza, iż rewolwer z którego zabito ś. p. Hołówkę sprzedał 15 listopada 1931 r.

Przewodniczący: Czy Pan się często stykał z komisarzem Czechowskim?

Osk.: Tak. Czechowski wzywał mnie dwa razy do Stanisławowa, gdzie się z nim spotykałem w restauracjach. Wzywał mnie do Stanisławowa przesyłając kartkę pocztową. W Stanisławowie w czasie jednej z konferencji wyraziłem przypuszczenie, że ś. p. Hołówkę zabiła grupa Hnatowa.

TELEGRAM OD KOMISARZA CZECHOWSKIEGO.

Przew.: Przed zabójstwem Hołówki dostał pan telegram od komisarza Czechowskiego, wzywający pana do Lwowa na 28 sierpnia. Tymczasem wyjechał pan dopiero 30 sierpnia, już po zabójstwie Hołówki. Dlaczego pan nie wyjechał zaraz na termin, który wyznaczył Czechowski w telegramie?

Osk.: Nie przywiązywałem wielkiej wagi do tego wezwania.

Przew.: Jakto, nie przywiązywał pan wagi do telegramu? Gdy Czechowski wzywał pana do Stanisławowa, przesyłając pocztówkę, to pan przyjechał natychmiast.

Oskarżony tłumaczy się, że do Stanisławowa przyjechał natychmiast, gdyż obawiał się, że Czechowski może stamtąd wyjechać, tymczasem wie dział, że we Lwowie zastanie go zawsze.

Przewodniczący poleca zapisać do protokołu powyższe zeznanie.

Baranowski po szeregu pytań przyznaje, że telegram otrzymał 28 sierpnia do rąk własnych.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje, że komisarzowi Czechowskiemu powiedział, iż zabójstwa Hołówki dokonać mogła tylko grupa truskawiecka. Opowiada, iż skontaktował się 31 sierpnia 1931 ze starostą Gallasem koło rogatki stryjskiej. Starosta Gallas informował się kto mógł dokonać morderstwa truskawieckiego. Powiedziałem mu również — ciągnie Baranowski — że to grupa Hnatowa. Na polecenie starosty Gallasa udałem się nawet do Drohobycza, gdzie zatrzymałem się u Kryski, który był speszony moim przyjacielem. W rozmowie z nim wzmocniłem swoje wrażenie, że zabójstwa dokonała grupa Hnatowa, mianowicie wywnioskowałem to ze słów: „dwie roboty się im udały”. O pierwszej wiadziałem, iż chodziło tu o napad na pocztę w Truskawcu, a druga oznaczać miała morderstwo Hołówki.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje, że komisarzowi Czechowskiemu powiedział, iż zabójstwa Hołówki dokonać mogła tylko grupa truskawiecka. Opowiada, iż skontaktował się 31 sierpnia 1931 ze starostą Gallasem koło rogatki stryjskiej. Starosta Gallas informował się kto mógł dokonać morderstwa truskawieckiego. Powiedziałem mu również — ciągnie Baranowski — że to grupa Hnatowa. Na polecenie starosty Gallasa udałem się nawet do Drohobycza, gdzie zatrzymałem się u Kryski, który był speszony moim przyjacielem. W rozmowie z nim wzmocniłem swoje wrażenie, że zabójstwa dokonała grupa Hnatowa, mianowicie wywnioskowałem to ze słów: „dwie roboty się im udały”. O pierwszej wiadziałem, iż chodziło tu o napad na pocztę w Truskawcu, a druga oznaczać miała morderstwo Hołówki.

Hnatowa, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że Hnatow mógł zbiec zagranicę.

Baranowski zeznaje dalej o swoim powtórnym spotkaniu z Hnatowem w roku 1931. Hnatow prosił go wówczas o pomoc, gdyż zamierzał dokonać szeregu aktów terrorystycznych. Chciał on sobie wyrobić przez Baranowskiego zezwolenie komendy OUN oraz pomoc materialną. Baranowski oświadczył na to, że komenda OUN jego planów terrorystycznych nie zaaprobuje, gdyż uprawia w obecnej chwili inną politykę. Hnatow odpowiedział, że będzie działał na własną rękę. Prosił Baranowskiego, by mu pożyczył rewolwer. Wtedy mu nie pożyczyłem — zaznacza Baranowski. Dopiero później zgłosił się do mnie Krysko, by mu pożyczył rewolwer. Powiedziałem, że może go sobie wziąć od ogrodnika, gdzie jest na przechowaniu. Na stępnie po pewnym czasie rewolwer ten odebrałem od tegoż ogrodnika.

KONTAKT Z R. IWACHOWEM I KOMISARZEM CZECHOWSKIM.

Baranowski dalej zeznaje, iż skontaktował się po raz pierwszy z radcą Iwachowem z urzędu wojewódzkiego lwowskiego w lutym 1932. Oskarżony znał go poprzednio. W dalszym ciągu zeznaje, iż zameldował komisarzowi Czechowskiemu, że jest w posiadaniu rewolweru, którym prawdopodobnie zabito Hołówkę. Komisarz Czechowski zbagatelizował to zeznanie twierdząc, że jeśli zabójstwa dokonali ci, o których Baranowski mówi, to sprawa rewolweru nie przedstawia dla niego żadnego znaczenia, gdyż i tak ich schwyta. Jeśli by zaś odebrał rewolwer od Baranowskiego i na tej podstawie rozpoczął śledztwo, to tem samem by go zdekonspirował.

Przew.: Czy mówił pan komuś o tem, że ma pan rewolwer, z którego zabito Hołówkę?

Baranowski: Mówiłem tylko komisarzowi Czechowskiemu.

Przewodniczący wyjaśnia, iż w śledztwie oskarżony zeznał, że mówił o tem również radcy Iwachowi i komisarzowi Bilewiczowi.

O godzinie 5-tej przewodniczący za rzucił przerwę.

PYTANIA PROKURATORA.

Po przerwie 15 minutowej prokurator Mitraszewski zadał oskarżonemu szereg pytań na temat udziału jego w uracach O. U. N. Prokurator wypytuje o szczegóły jego pobytu w Pradze w r. 1928, gdy Baranowski stanął przed trybunałem rewolucyjnym ukraińskim. Oskarżony raz zeznaje, że stawał przed trybunałem rewolucyjnym w charakterze świadka, drugi raz, że w charakterze oskarżonego. Prokurator prosi o zaprotokołowanie, że Baranowski w czasie swego pobytu w Pradze w r. 1929, jak również w czasie swego powtórnego tam pobytu, był jednak sądzony.

Baranowski pod wpływem dalszych pytań prokuratora miesza się i nie zawsze daje ścisłe odpowiedzi. Prokurator oświadcza, że dąży do ustalenia, czy oskarżony był konfidentem policji z ramienia O. U. N. lub U. O. W.

Po prokuratorze zadaje oskarżonemu pytania adwokat Szurlej, przedstawiciel powództwa.

DLACZEGO BARANOWSKI ZOSTAŁ KONFIDENTEM.

Zadaje mu również pytania obrońca Bunija adw. Szuchewycz. Pyta on czym się Baranowski trudni i z czego żyje?

Baranowski odpowiada, że zajmował się sprzedażą futerek.

Dr. Szuchewycz: Dlaczego pan powiedział, że został pan konfidentem ideowym?

Baranowski: Dlatego, że nie brałem pieniędzy.

Dr. Szuchewycz: Jakto, przecież otrzymywał pan pieniądze?

Osk.: Brałem pieniądze za to, iż mu siałem przebywać we Lwowie, poza domem.

Dr. Szuchewycz dąży w dalszych pytaniach do ustalenia roli Baranowskiego jako konfidenta. Między innymi zapytuje wprost, czy Baranowski wydał Hołowińskiego, znanego przewodniczącego O. U. N. w ręce policji?

Oskarżony zaprzecza temu.

Adw. Kreutzenauer, obrońca Bunija, zapytuje go dlaczego podał się współpracy z policją?

Baranowski: Chciałem ostatecznie zerwać z organizacją, chciałem się zrehabilitować wobec społeczeństwa polskiego.

Po 5 minutowej przerwie, o godz. 2 przewodniczący Wondrausch wezwał dwu rzeczoznawców sądowych dr. Kwaśniewski odczytał protokół oględzin zwłok ś. p. Hołówki.

Przewodniczący zademonstrował przysięgłym 6 kul rewolwerowych.

Na tem o godzinie 21-szej rozprawę zakończono. W czwartek z powodu święta grecko-katolickiego rozprawy nie będzie. Dalszy ciąg w piątek rano.

Ku czci T. Hołówki.

Warszawa, 20 września. (PAT). Dziś o godz. 20.30 w sali Związku Peowików odbyła się ku czci T. Hołówki uroczysta akademja, na którą przybył p. Premier Jędrzejewicz, red. Stpińczyński, W. Sieroszewski, A. Skwarczyński, pułk. Ulrych i liczne rzesze publiczności.

P. Marszałek Piłsudski przejeżdżał przez Lwów w drodze do Warszawy

Lwów, 20 września. Nocy, dzisiejszej przejechał przez Lwów w drodze powrotnej z Zaleszczyk do Warszawy Marszałek Piłsudski. Na dworcu we

Lwowie przyjął p. Marszałek wojewodę lwowskiego Belinę-Prażmowskiego oraz dowódcę O. K. gen. Popowicza.

Zaprzysiężenie sędziów Sądu Kartelowego.



W poniedziałek 19 b. m. odbyło się w Sądzie Najwyższym zaprzysiężenie sędziów Sądu Kartelowego, zamieszkałych w Warszawie, a mianowicie pp.: W. Fabierkiewicz, J. Koźuchowski, J. Landau, b. min. B. Miedzińskiego, L. Nowakowski, J. S. Okolskiego, pos. J. Poniatowski, S. Przanowski, E. Rose, b. wicemin. S. Starzyńskiego, wiceprez. m. Warszawy T. Szpotkański, L. Wellisz, M. Zajdenmana, H. Karpińskiego, b. min. J. Moraczewskiego. — Na zdjęciu grupa nowo zaprzysiężonych sędziów kartelowych.

S. f. r.

MARJA JAREMKÓWNA

nauczycielka Szkoły Powszechnej w Zawadowie

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20 września 1933 roku, przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 września o godz. 3 popoł. z kryty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają w smutku pogrążeni

Brat, Siostra i Rodzina

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 23 września b. r. o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja

KOMITET OBCHODU 25-LECIA Z. W. C.

oraz

Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego

1908

1933

Obywatele!

Mija 25 lat od chwili, gdy we Lwowie powstał **ZWIĄZEK WALKI CZYNNEJ**. W organizacji tej odrodziła się polska idea czynu zbrojnego. Z niej wyszedł cały przedwojenny ruch strzelecki. W szeregach Związku Walki Czynnej skupili się pod wodzą Komendanta Głównego **Józefa Piłsudskiego** ci, którzy podnieśli hasło: przez czyn orężny do Niepodległej Polski. Ta twórcza idea spełniona przez Legjony dała nam **POLSKĘ ODRODZONĄ**.

W dniach 23-go i 24-go b. m. uczymy uroczystości 25-tą rocznicę Z. W. C.,

oddając hold krwawym wysiłkom jego członków i czując pamięć tych, którzy życie swe na ołtarzu IDEI NIEPODLEGŁOŚCI złożyli.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi odbędzie się w dniach od 25-go b. m. do 1-go października Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego.

Wzywamy wszystkich Obywateli m. Lwowa, by w dniach 23 i 24 bm. wzięli jak najliczniejszy udział w uroczystym obchodzie, by domy swe odświetniły przystrojami sztandarami i ozdobiły okna nalepkami, wydanymi przez Związek Strzelecki.

Program uroczystości:**I. Obchód 25-lecia Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego****23 września 1933 (sobota)**

Godzina 12-ta: Złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa przez Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego i Delegację Poznańskiego Okręgu Strzeleckiego.

" 14-ta: Otwarcie Wystawy pamiątek Z. W. C. i Z. S. w gmachu Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 1. 20.

" 16-ta: Akademia dla młodzieży szkolnej w Gimnazjum Gminy Ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego 1. 18.

" 18-ta: Capstrzyk orkiestr na placu Św. Ducha.

" 19-ta: Apel poległych, przed Teatrem Wielkim.

" 20-ta: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim: Corneille-Wyspiański „Cyd“, poprzedzone przemówieniem Wacława Sieroszewskiego, (wstęp za biletami).

24 września 1933 (niedziela)

Godzina 7-ma: Pobudka przy współudziale orkiestr.

" 10-ta: Uroczysta Msza polowa na placu przy ul. Pełczyńskiej, pod Cytadela, celebrowana przez Ks. dziekana Matejkiewicza. Kazanie wygłosi Ks. mjr. Dr. Ludwik Bombas. Po Mszy św. przemówienie Inspektora armii gen. Kazimierza Sosnkowskiego. O tej samej porze nabożeństwo w Kościele ewangelickim.

" 11:45: Odsłonięcie tablic pamiątkowych na domach: przy ul. Kadeckiej 1. 6, Kosynierskiej 1. 7, Krasickich 1. 8, Lenartowicza 12 i w Kościele ewangelickim.

" 13-ta: Defilada na placu Halickim.

" 14:30: Złożenie wieńca pod pomnikiem Króla Jana III.

Godzina 15-ta: Rozpoczęcie zawodów sportowych o nagrodę przechodnią na boisku L. K. S. „Czarni“.

" 21-sza Raut w salach recepcyjnych województwa (za osobnym zaproszeniem).

II. Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego**25 września b. r. (poniedziałek)**

Godzina 10-ta: Rozpoczęcie strzelania oddaniem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“.

" 12:30: Wykład dla młodzieży szkolnej p. t.: „Legjony w malarstwie i grafice“ (z przeżyciami) w salach kinoteatrów. Rano i popołudniu zawody sportowe.

26 września b. r. (wtorek)

Godzina 12:30: Wykład dla młodzieży z przeżyciami p. t. „Legjony w malarstwie i grafice“. Rano i popołudniu na boiskach zawody sportowe.

27 września b. r. (środa)

Godzina 12:30: Wykład dla młodzieży j. w. Rano i popołudniu na boiskach zawody sportowe. Uroczystości na terenie Lwów-Powiat.

28 września b. r. (czwartek)

Godzina 12:30: Wykład dla młodzieży j. w. Rano i popołudniu na boiskach zawody sportowe.

29 września b. r. (piątek)

Uroczystości na terenie Lwów-Miasto.

30 września b. r. (sobota)

Godzina 19-ta: Uroczyste otwarcie roku szkolnego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w lokalach A. O. Z. S. ul. Kurkowa 1. 12, połączone z zabawą taneczną.

1 października b. r. (niedziela)

Finały zawodów sportowych i rozdanie nagród.

KOMITET HONOROWY:

Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski, Inspektor armii, Przewodniczący Komitetu Głównego Obchodu 25-lecia Z. W. C.

Władysław Belina-Prażmowski Wojewoda Lwowski, Michał Brzecki Prezes Izby Skarbowej II, Gen. Bryg. Walerjan Czuma Kmdt Garnizonu Lwowskiego, Inż. Bohdan Dębicki Prezes Dyrekcji Cel., Poseł Dr. Aleksander Domaszewicz Prezes Rady Naczelnej B. B. W. R. na Małop. Wschod.

Wacław Drojanowski Prezydent m. Lwowa, Jerzy Gadomski Kurator Okr. Szkoln. Lwowskiego, Prof. Dr. Henryk Halban Rektor U. J. K., Dr. Wiktor Hamerski Prezes Oddziału Prokuratury Gener., Zygmunt Jagodziński Wojewoda Stanisławowski, Prof. Dr. Bronisław Janowski Rektor Aka-

demii Med. Weter., Prof. Dr. Henryk Kowalczyk Rektor W. S. H. Z., Inż. Stanisław Laguna Prezes Dyrekcji K. P., Dominiak Moszoro Prezes Dyrekcji Poczty i Telegr., Kazimierz Moszyński Wojewoda Tarnopolski, Prof. Dr. Otto Nadolski Rektor Politechniki Lwowskiej, Franciszek Paschal-

ski Prezes Zarządu Gł. Związku Strzeleckiego, Dr. Tadeusz Polak Prezes Izby Skarb. I, Gen. Bryg. Bolesław Popowicz Dca Okr. VI, Gen. Dyw. Juliusz Römmler Inspektor Armii, Ppłk. Dypl. Wacław Rusin Kmdt Główny Związku Strzeleckiego.

KOMITET OBYWATELSKI:

Stanisław Aleksandrowicz Dyr. M. Z. W. Lwów, Michał Baczyński Dyr. Oddziału P. K. O., Red. Wojciech Baramowski, Karol Barwicz Dyr. M. Z. E., Alfred Blaha Dyr. Banku Polskiego, Dr. Jan Borysiewicz Dyr. Banku Zw. Spółek Zarobk., Antoni Budziński Sekretarz Zarządu VI Okr. Z. S., D. Władysław Byrka Dyr. Izby Handl. Przemysł., Wiktor Chajes Wiceprezydent m. Lwowa, Dr. Marian Chechliński Dyr. Banku Gosp. Kraj., Płk. Dypl. Marian Czerwikowski Pomocnik Dcy O. K. VI, Ppłk. Władysław Damski Dca 6 Dyonu Samocho-dowego, Romuald Deszberg Prezes Okr. Zw. Naucz. Pol., Dr. Stanisław Dębiecki Dyr. G. K. O., Ppłk. Augustyn Domes Dca 6 P. Lotn., Dr. Tadeusz Dwernicki Adwokat, Ppłk. Orest Dżułyński Dca 26 P. P., Czesław Eckhardt Starosta pow. lwowsk., Mjr. Antoni Ehrbar Prezes Izby Aptekarskiej, Płk. Dypl. Inż. Jerzy Englisch Dca 5 P. Art. L., Ppłk. Dypl. Kazimierz Florek Kmdt Korp. Kad. Nr. 1 im. Marsz. J. Pił-

sudskiego, Płk. Dypl. Wojciech Fyda Dca 6 P. Art. C., Płk. Józef Gągół-Melechowicz Dca 40 P. P., Wojciech Gołuchowski Prezes Okręgu Federacji Z. O. O. Lwów, Dr. Andrzej Kończacki Szef Sanit. O. K. VI, Wilam Horzyca Dyr. Teatrów Miejskich, Jan Hoeflinger Przemysłowiec, Roman Koestlich Nacz. Wydz. Kurat. O. S. L., Franciszek Irzyk Wiceprezydent m. Lwowa, Posłanka Marja Jaworska Przew. Okr. Zw. Pracy Ob. Kobiet, Dr. Romuald Klimów Starosta Grodzki m. Lwowa, Franciszek Kotlarczuk Prezes Podokr. Z. S. Stanisławów, Dr. Jerzy Kozicki, Insp. Marian Kozielewski Kmdt Wojewódzki P. P., Inż. Stanisław Kozłowski Dyr. M. Z. E., Rudolf Kozłowski Dyr. Banku Cukrownictwa, Dr. Wawrzyniec Kubala Wiceprezydent m. Lwowa, Marian Kuczyński Prezes Związku Powstańców 1863 r., Ppłk. Dypl. Zygmunt Kuczyński Kmdt m. Lwowa, Ppłk. Dypl. Andrzej Kunachowicz Dca 14 P. Ul.

Ppłk. Feliks Kwiatek Dca 19 P. P. Obr. Lwowa, Red. Bronisław Laskowicki Prezes Tow. Dziennikarzy Polskich, Płk. Ludwik Lepiarz Szef Sztabu D. O. K. VI, Kpt. Ignacy Lubczyński Kmdt Podokr. Z. S. Stanisławów, Dr. Edward Miżura Prezes Zarządu Zw. Oficerów w st. spocz., Ks. Dziekan Antoni Matejkiewicz, Doc. Dr. Włodzimierz Mozołowski, Inż. Jan Nawrocki Prezes Zarządu Okręgu Legionu Śląskie-go, Dr. Antoni Nowak-Przygodzki Adwokat, Inż. Antoni Olszewski Prezes Związku Rezerwistów, Poseł Dr. Stanisław Ostrowski Prezes Zarządu Zw. Obr. Lwowa, Gustaw Pammer Prezes Izby Rękodzielniczej, Dr. Kazimierz Papara Prezes Związku Ziemian, Emanuel Reiser p. o. Kmdta Podokr. Z. S. Tarnopol, Jan Rucker Przemysłowiec, Inż. Witold Scażłgino Dyr. Rozgłośni Lwowskiej Pol. Radia, Marian Sochański Prezes Zarządu Okr. P. O. W. Lwów, Jan Sudhoff Prezes Mieszkańskie-

go Tow. Strzeleckiego, Mjr. Marian Stachelski Kmdt VI Okr. Z. S., Ppłk. Lek. Dr. Bronisław Stroński Kmdt Okr. Szp. Wojsk., Poseł Dr. Zdzisław Stroński Wiceprezydent m. Lwowa, Senator Marcin Szarski Prezes Izby Handl. Przemysł. Lwów, Zan Tomasz Dyr. Banku Rolnego, Dr. Stefan Uhma Dyr. M. K. K. O., Poseł Erwin Wagner Prezes Zw. Ociemn. Inwal. „Spójnia“ Lwów, Dr. Jan Weryński Prezes Zarządu VI Okr. Z. S., Płk. Dypl. Ignacy Witek Szef Int. O. K. VI, Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski Prezes Zarządu Okr. Zw. Łęg. Pol. Mjr. Stefan Wyczółkowski Kierownik Okr. Urz. WF. i PW., Inż. Alfred Zacharjewicz Kurator Gminy Ewangelickiej, Prof. Dr. Stanisław Zakrzewski Senator R. P., Senator Prof. Dr. Teofil Zalewski Prezes Zarz. Okr. Zw. Ofic. Rez., Dr. Izidor Zierler Prezes Zw. Żyd. Uczest. Walk o Niepodl. Polski, Wacław Żyboriski Prezes Podokr. Z. S. Tarnopol.

Za Komitet wykonawczy oraz Zarząd i Komendę VI Okr. Z. S.

Mjr. Marjan Stachelski

Komendant VI Okr. Z. S.

Dr. Jan Weryński

Przew. Komitetu Obywatelskiego Obchodu 25-lecia Z. W. C., Prez. Zarz. VI Okr. Z. S.

Antoni Budziński

Sekretarz Komitetu Obywatelskiego.

POŻYCZKA NARODOWA.

Jan Minister Skarbu wydał zarządzenie dotyczące sposobu regulowania należności Skarbu Państwa obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej. W myśl tego zarządzenia ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 20 września 1933 r. Nr. 216. wierzyciele Skarbu Państwa, pragnący otrzymać swe należności w obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej winni zgłosić się najpóźniej do dnia 4 października b. r. do właściwej władzy asygnującej II. względnie III. instancji o wydanie zaświadczeń, stwierdzających wysokość kwoty, jaka przypada do uregulowania przez Skarb Państwa. Zaświadczenia takie winny być następnie składane w okresie od 28 września do 7 października b. r. przez zainteresowanych zamiast gotówki razem z deklaracjami subskrypcyjnymi odpowiednio wypełnionymi w kasach urzędów skarbowych.

Zadne inne placówki subskrypcyjne poza kasami skarbowymi zaświadczeń tych przyjmować nie będą.

Cena obligacji w takich wypadkach obliczana będzie w wysokości zł. 94'80 za 100 zł. nominalu (względnie zł. 47'60 za obligację 50 złotych) ze względu na bonifikatę, przewidzianą w §§ 5 i 6 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. poz. 507.). Ponieważ kasy skarbowe nie mają prawa wypłacać różnic w gotówce, zainteresowane osoby powinny żądać zaświadczeń, stwierdzających ich należność od Skarbu Państwa na sumy, pokrywające się z kwotami przypadającymi do zapłacenia za obligację.

Wszyscy obywatele subskrybujący pożyczkę w miarę swej możliwości według norm przyjętych przez poszczególne zawody otrzymywać będą od właściwych komitetów propagandy pożyczki zaświadczenia, że wypełnili swój obowiązek wobec Państwa. Kupcy i rzemieślnicy będą mogli wystawić zaświadczenia także w swych sklepach i warsztatach i uczynią to niezawodnie publiczność bowiem omiać będzie tych, co nie potrafia się wykazać, że się do obowiązków wobec wspólnej sprawy poczuwają.

Niezależnie od tego projektowane jest sporządzenie metalowych znaczków, stanowiących niejako osobistą legitymację. Okaze się niewątpliwie, że brak takiego znaczka będzie kłopotliwym.

Znaczek wyobrażać będzie stylizowanego orła polskiego z inicjałami Pożyczki Narodowej.

Dla szczególnie zasłużonych dla sprawy pożyczki działacze społecznych przygotowawana jest ponadto niewielka liczba złotych oznak. Będą one przyznawane zarówno tym, co swą pracą wydatnie przyczynili się do powodzenia pożyczki państwowej, jak i tym z pośród subskrybentów, którzy wysokością zapisu w stosunku do swej możliwości dali dowód ofiarnego stosunku do sprawy wspólnej czyli Rzeczypospolitej.

Zarząd główny Kolejowego Przysposobienia Wojskowego wydał odezwę, wzywającą pracowników kolejowych do subskrybowania Pożyczki Narodowej, podkreślając, że podpisywanie pożyczki jest w chwili obecnej „ofiara niemniej doniosła, jak ofiara krwi na polu chwały”. Jednocześnie zarząd główny K. P. W. uchwalił zakupić obligacji Pożyczki Narodowej na sumę zł. 3.000 i wzywa pracowników kolejowych do gremjalnego udziału w

akcji propagandowej na rzecz pożyczki.

W odpowiedzi na odezwę Rady Izb Rzemieślniczych R. P. do wszystkich Izb Rzemieślniczych, Naczelnej Rady Rzemiosła Polskiego, do ogółu rzemiosła chrześcijańskiego i Centralnego Zw. Rzemieślników żydowskich, rzemiosło całego kraju zakrzętało się niezwykle energicznie dookoła subskrypcji pożyczki. Rada Izb Rzemieślniczych otrzymuje stopy korespondencji, informujące fa c setkach zebraniach rzemieślniczych, na których zapadają jednomyślne uchwały o poparcie Pożyczki Narodowej. Pożyczkę podpisują nie tylko indywidualni subskrybenci, lecz również cechy, związki cechów, stowarzyszenia i organizacje rzemieślnicze, które swój kapitał rezerwowo lokują w 6 proc. obligacjach pożyczki.

Lokale cechów, związków cechów, stowarzyszeń i organizacji rzemieślniczych udekorowane będą w okresie subskrybowania plakatami i afiszami Komitetu Obywatelskiego i sztandarami.

W dniu 20 września b. r. odbyło się w Izbie Rzemieślniczej we Lwowie zebranie przedstawicieli rzemiosła wojewódzkiego lwowskiego zwołane przez Izbę Rzemieślniczą oraz Związek Cechów Rzemieślniczych we Lwowie celem zajęcia stanowiska wobec rozpisanej Pożyczki Narodowej.

Po zagajeniu zebrania przez Prezydenta Izby G. Panmera, który podkreślając doniosłość rozpisanej pożyczki dla życia gospodarczego i państwowe go Polski, wskazał na konieczność wzięcia w niej jaknajliczniejszego udziału oraz po referacie dyrektora Izby dra Hamerskiego obecni po krótkiej dyskusji, w której głos zabierali prezes M. Drzewicki i prezes Schlechter, uchwaliłi jednomyślnie przystąpić do pracy propagandowej na rzecz pożyczki. Akcją wysyłania do poszczególnych organizacji rzemieślniczych na terenie całego Województwa odezw wzywających do udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej podjęła się Izba Rzemieślnicza i we własnym zakresie rozpoczęła już wysyłkę odnośnych odezw.

Jako minimalne normy subskrypcyjne zebranie przyjęło przy uwzględnieniu obecnej sytuacji gospodarczej rzemiosła oraz przy zachowaniu proporcji w stosunku do świadczeń przemysłu i kupiectwa: 1. dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe

do V. kat. włącznie kwotę odpowiadającą sumie 0'8 proc. od obrotu ustalonego dla państw. podatku przem. za rok 1932 i 6 proc. dochodu podatkowego ustalonego za rok podatkowy 1932.

2. dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe w I. klasie miejscowości — ryczałtowa suma 250 zł. II. i III. kl. miejscowości 200 zł. oraz IV. kl. miejscowości 100 zł.

3. dla rzemieślników posiadających świadectwa przem. VII. kat. w I. klasie miejscowości 150 zł., II. i III. złotych 100, IV. kl. zł. 50.

Powyższe normy jednakowoż o ile chodzi o rzemieślników posiadających świadectwa przem. VI. i VII. kat. obowiązują o tyle o ile nie są one niższe od 6 proc. od dochodu podatkowego ustalonego na rok podatkowy 1932. O ile są niższe wówczas norma subskrypcyjna wynosi ryczałt podany powyżej.

4. dla rzemieślników posiadających świadectwa przem. VIII. kat. którzy nie mieli na rok 1932 ustalonego dochodu podatkowego w miarę możliwości 50 zł. O ile jednakowoż rzemieślnicy ci mieli ustalony na rok podatkowy 1932 dochód podatkowy przekraczający kwotę 1.500 złotych wówczas normę subskrypcyjną stanowić będzie dla nich kwota wynikająca z obliczeń 6 proc. od tego dochodu.

„Związek Polskich Zrzeszeń Emeryt. zwołuje na dzień 24 września b. r. do Warszawy (Krakowskie Przedmieście Nr. 64) posiedzenie pełnego zarządu z całego kraju. Na porządku dziennym prócz spraw bieżących znajdzie się sprawa subskrypcji Pożyczki Narodowej”.

Odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział I. (Zakład Ubezpiecz. od Wyp. we Lwowie), na którym jednomyślnie uchwalono przystąpić do subskrypcji Pożyczki Narodowej w granicach 75—100 proc. miesięcznego uposażenia.

We Lwowie odbyło się zebranie wszystkich związków zawodowych pocztowców pod przew. nac. wydz. Bartyzela, przy współudziale delegatów Ogólnopracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej we Lwowie, które uchwaliło przystąpić do Pożyczki Narodowej w granicach 75—100 proc. uposażenia miesięcznego.

W Zagłębiu borysławskim odbył się cały szereg zgromadzeń pracowni-

czych, na których powzięto uchwały w sprawie przystąpienia rzesz pracowników Zagłębia do Pożyczki Narodowej. Przepuszczalną sumą pożyczki ze sfer prywatnych pracowników umysłowych wyniesie około 120.000 zł. Nadto zorganizował się tam pracowniczy komitet na powiat drohobycki, który współdziałać będzie z ogólnoobywatelskim powiatowym Komitetem Pożyczki Narodowej w Drohobyczu.

Apel Komitetu Pożyczki Narodowej został przyjęty w sferach naftowych i wśród ogółu pracowników Zagłębia wprost entuzjastycznie. Celem technicznego wykonania pożyczki prezyd. miasta Borysławia p. Kaz. Rossowski zaprosił na zebranie przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. Po zagajeniu przez p. Rossowskiego, dokonano wyboru komitetu wykonawczego, w skład którego weszli: pp. Kaz. Rossowski jako przew. dyr. Czesław Załuski jako wiceprzew. radca Słoński jako sekretarz i członkowie wydziału: podkom. Michał Fuss, asesor Kecht. inż. Roman Machnicki, dr. Meisel, Jan Pazowski i Wład. Ostrowski, dyr. L. Schutzmann, inż. Wyszynski i p. Żufawski. W zebraniu uczestniczył również starosta drohobycki p. Czumielewski, w towarzystwie sekr. komitetu powiatowego Glasera. Starosta pod koniec zebrania wyraził obecnym podziękowanie za wysoce obywatelskie stanowisko wobec Pożyczki Narodowej.

Dyrekcja Tow. Akc. Petrolea w Borysławiu wystąpiła z propozycją, by urzędnicy techniczni i administracyjni subskrybowali Pożyczkę Narodową. Propozycja dyrekcji spotkała się z nader życzliwym przyjęciem ogółu urzędników, którzy przeznaczyli na ten cel jednorazowo swe pobory miesięczne, przyczem urzędnicy pobierający wynagrodzenie ponad 500 zł. miesięcznie subskrybują 100 proc., zaś pobierający mniej 75 proc. swych poborów.

Vossische Zeitung w artykule pt. „Pożyczka Piłsudskiego“ zamieszcza rzeczowo ujęty artykuł swego korespondenta warszawskiego, który stwierdza, że w subskrypcji Pożyczki Narodowej biorą udział wszystkie obozy polityczne. Korespondent pisze dalej, że gdy społeczeństwo potrafi na pierwszy wezwanie wydobyć nie 120 ale 160 czy nawet 240 milj., to przedstawia to będzie ofiarę mogącą zapewnić przysła pożyczkę zagraniczną i dać dowód zdolności kredytowych Polski. Następnie korespondent omawia dotychczasowe wysiłki Rządu dla utrzymania równowagi budżetowej uwypukla ciężki okres kryzysu od roku 1929 i wszystkie zarządzenia zastosowane przez Rząd, podkreślając, że potrafił on utrzymać całość waluty zachowując dla pieniądza polskiego wysoka pozycję na giełdach światowych. Korespondent podkreśla dalej fakt, że Polska nie wprowadziła ograniczeń dewizowych ani w obrotach krajowych ani zagranicznych. We wszystkich obrotach istnieje świadomość, że jakiegokolwiek ograniczenie budżetu mogłoby się odbyć jedynie kosztem budżetu wojkowego na co żadne stronnictwo w Polsce się nie zgodzi wobec niebezpieczeństwa wojny grożącego od strony niemieckiej. Przechodząc następnie do sposobu rozpisania oraz podpisywania pożyczki autor wyraża przypuszczenie, że wyniesie ona około 240 milj. złotych i dzieli ją jak następuje: 70 milj. wojsko i urzędnicy, 50 milj. pracownicy, 60 milj. przemysł, 40 milj. handel, 10 milj. wolne zawody i 10 milj. rolnictwo.

Wystawa czechosłowacko-polska w Królewskim Hradcu.

W dniach od 15 do 29 października odbędzie się w Królewskim Hradcu w Czechach „Wystawa czechosłowacko-polskiej wzajemności”. Przewodnią ideą urządzenia wystawy była myśl uczczenia polskich powstańców roku 1863, internowanych w twierdzy królewsko-hradeckiej.

Wystawa będzie obejmowała materjał historyczny z powstań lat 1831, 1848, 1863, oraz z całego okresu walk o prawa narodowe aż do wojny światowej, jak również dokumenty z czasów wspólnych usiłowań o wyzwole-

nie z pod jarzma austriackiego podczas wojny.

Specjalny dział obrazować będzie czynności towarzystw czesko-polskich w Czechosłowacji i polsko-czeskich w Polsce. Oprócz tego będą wystawione dokumenty z najnowszych czasów, dotyczące czesko-polskich stosunków gospodarczych (transyt przez polskie porty), turystycznych, sportowych, wychowania fizycznego i t. d. Informacyj wszelkich w sprawie wystawy udziela czesko-polskie Towarzystwo handlowe w Królewskim Hradcu w Czechach.

Konferencja w sprawie badania roślin leczniczych

W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia dr. J. Adamskiego konferencja przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i organizacji oraz prof. Modrakowskiego i

prof. Muszyńskiego w sprawie zorganizowania systemu badań nad wydajnością i wartością leczniczą krajowych roślin leczniczych oraz ustalenia też niezbędnych dla opracowania projektu ustawy związanej z zielarstwem leczniczym.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L. RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

22
września
1933

Piątek

Tomasza

Jutro: Tekli

Wschód słońca 5:21
Zachód słońca 17:36

TEATR WIELKI.

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Sobota 23 IX godz. 7.30 Uroczyste przedstawienie z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego (zakupione przez Związek Strzelecki) „Cyd” Corneille-Wyspiańskiego.

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Moja Panna Mama”

Sobota 23 IX — nieczynny.
Niedziela 24 IX godz. 3.30 „Moja Panna Mama” (ceny od 60 gr. do 3.50 zł.).

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyźni”

TEATR COLOSSEUM.

Film: „Żebrak z Bagdadu” oraz rewia „Co pani robi wieczorem”

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szary dom”

APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieñska, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Pieśń serca”

CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Navarro.

CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”

GRAZYNA: „Śpiew, całus.. dziewczyna” oraz rewia „Tylko dla dorastających”

KOPERNIK: „Pocałunek przed lustrem”

MARYSIENKA: „Pocałunek przed lustrem”

MIRAŻ: „Obraz Majestatu” z Vlastą Burianem.

MUZA: „Czemp”

PALACE: Anna Ondra jako „Córka pułku”

PAN: „Symfonia 6 milionów” oraz rewia.

PASAŻ: „Wielka klatka”

RAJ: „Biała trucizna” Stefan Jaracz.

STYLOWY: „Pałak” oraz rewia.

ŚWIT: „W pogoni za czarną maską” Herry Peel oraz dodatki.

UCIECHA: „Siedm portów, siedm dziewcząt” oraz rewia.

— Teatr Wielki. „Fräulein Doktor”, prawdziwy faktomontaż Jerzego Tepy, grany będzie jeszcze tylko kilka razy w T. W. Schodzi on z afisza z powodu wyjazdu p. Eichlerówny, kreującej tytułową rolę, do Warszawy. Sztuka ta, słynna już w całej Polsce i zagranicą, trzyma widza w nieustannym napięciu. Akcja rozgrywa się naprzemiennie w Berlinie, Paryżu, Brukseli oraz pod Verdun.

— Teatr Rozmaitości. Dziś „Moja Panna Mama”, pełna humoru komedia Verneila. Ciekawa akcja obfituje w przebiegłe sytuacje i dowcipne powiedzenia.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel 26—56

— „Cyd” Cornella-Wyspiańskiego. W sobotę 23 września z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego daje Teatr Wielki uroczyste przedstawienie „Cyda” o godz. 7.30 wiecz. Przedstawienie poprzedzi przemówienie nestora pisarzy polskich Wacława Sieroszewskiego.

Bilety do nabycia w Związku Strzeleckim, ul. Zielona.

— Colosseum. Dziś w piątek wielka premiera rewii „Co pani robi wieczorem”, w wykonaniu doskonałego zespołu „Perskie Oko”. Udział biorą pp. Mela Grabowska, Ryłska, Sowiński, Piłarski oraz nowoangażowani Ostrowski, Basia Relska, Henio Domański, Jamkowski, 6 girls i 5 Colosseum rewelersi. Atrakcją Lwowa będzie gościnnie występ znakomitego komika filmowego Flapa, a więc program, jakiego dotychczas we Lwowie nie było. Na ekranie „Żebrak z Bagdadu”, wyświetlany po raz pierwszy we Lwowie. Do rozpoczęcia I-go seansu w dniu powszednie ceny miejsc zmniejszone.

— Związek Sybiraków. Celem zawładania Oddziału lwowskiego Związku Sybiraków (Centrala: Warszawa, Nowy Świat 2) tymczasowy Komitet zaprasza Sybiraków Województwa lwowskiego na wstępne zebranie, które się odbędzie dnia 8 października b. r., o godz. 12 w południe w Związku

Żółkiew w przededniu jubileuszu swego pana i dziedzica, króla Jana III.

Aby godnie uczcić obchodem uroczystym pamięć króla, który zawsze troskliwą otaczał ją opieką, Żółkiew przybiera odświętne szaty. Pozostaną one zresztą trwałym jej zabytkiem, — nietylko upiększa fizjognomję królewskiego ongiś grodu, lecz także korzystnie odbija się na jego życiu.

Przedewszystkiem poddano całe miasto gruntownemu oczyszczeniu usunięto najbardziej rażące ślady zniszczeń, które czas przyniósł. Zarząd miasta okazał pod tym względem istotnie wiele celowej energii. Postarał się zaś również o zadość uczynienie wymaganom estetycznym, czego najlepszym dowodem piękne klomby przed ratuszem i około pomnika Jana III.

Tak więc zarówno Rząd, jak i miasto

uczyniło wszystko co w danych warunkach było w ich mocy, by Żółkiew godnie przedstawiła się w dniach w których święcić się tu będzie pamięć Wielkiego Króla Polski i Wielkiego Miłośnika tego grodu (23 i 24 b. m.).

Mieć tedy należy nadzieje, że dnie te ściągna ze wszystkich stron kraju rzeszę patriotów, pragnących przy sposobności obchodu ujrzeć tam prawie pateron pamiątek narodowych, siedzibę ongiś, a obecnie miejsce wiecznego spoczynku Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich, — ten Zamek, ich gniazdo, te kościoły przez nich wzniesione, te błonia wreszcie okół miasta, na których Jan III. przez wiekopomną wyprawę wiedeńską odbył przegląd rycerstwa.

Program uroczystości:

Sobota, dnia 23 września b. r.: 1) godz. 9-ta: nabożeństwo żałobne w kościele farynym, za dusze poległych w czasie „Odsieczy Wiednia”; 2) Po nabożeństwie pochód oddziałów wojsk P. W. oraz wszystkich organizacji, towarzyszy, szkół i cechów przed pomnik „Nieznanego Żołnierza” — gdzie nastąpi złożenie wieńców i zaciągnięcie warty honorowej. 3) Godz. 12-ta w sali „Sokoła”: Uroczysty poranek; 4) Godz. 15:30, na boisku „Sokoła” — popisy gimnastyczne oraz zawody w siatkówce żeńskich drużyn szkół średnich o nagrodę przechodnią Komitetu. 5) Godz. 18:30: capstrzyk orkiestry wojskowej i gimnazjalnej po ulicach miasta. Oświetlenie pamiątkowego krzyża na Haraju oraz rozpalenie tam ogniska przez drużyny sokole. 6) Godz. 20: W sali „Sokoła” uroczysta Akademia, na którą się złoży przemówienie, część wokalna i koncert orkiestry wojskowej.

Niedziela, dnia 24 września b. r.: 1) Godzina 6-ta: pobudka. 2) Godz. 8:15 na dworcu kolejowym — powitanie delegacji i przybyłych gości. 3) Godz. 8:03—8:45: bi-

cie w dzwony w kościołach i cerkwiach. 4) Godz. 9-ta: Nabożeństwo w cerkwi OO. Bazyljanów. — Godz. 9:30: Nabożeństwo w synagodze. — Godz. 10-ta: Uroczysta Msza św. połowa z kazaniem na rynku, w razie niepogody w kościele farynym. — 5) Po nabożeństwie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na frontonie zamku. — 6) Pochód oddziałów wojsk P. W., wszystkich organizacji, towarzyszy i szkół (ul. Lanckiewicza, Wałami król. ul. Żółkiewską, rynkiem) przed pomnik Króla Jana III, Sobieskiego, gdzie nastąpi defilada, następnie przemówienie i złożenie wieńców. — 7) Godz. 15-ta: Na dziedzińcu zamkowym przedstawienie p. t.: „Jak Król Sobieski z Kowalichą tańcował” („Wesele w Jaworowie”), p. Józef Duszyński z muzyką, opartą na motywach ludowych Ottona Miecz. Zukowskiego. Przedstawienie połączone z muzyką i tańcami na tle prawdziwego zdarzenia z życia Jana III, wykona 150 osób.

Żółkiewski Komitet obchodu zwoleństwa Króla Jana III. Sobieskiego pod Wiedniem.

— P. wojewoda lwowski Belina-Prądmowski z powodu wyjazdu na lustrację powiatów nie będzie udzielał w piątek posłuchań.

— Dziś n. wiceprezydenta Chajesa. Dziś z okazji żydowskiego Nowego Roku przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego złożyli życzenia wiceprezydentowi Chajesowi, jako prezesowi Zarządu gminy wyznaniowej. Przybyli reprezentanci rabinatu, radni miejscy, radni Izby Handlowej i Przemysłowej, prezesi różnych organizacji itd. Po przemówieniach pp.: dr. Józefa Parnasa, dr. Klaffenowej, dyr. Brandstättera i inż. Feuersteina, wiceprezydent Chajes podziękował wszystkim zebrany za złożone życzenia. Zebranie miało charakter bardzo uroczysty, a uczestniczyło w niem około 100 osób. (Wschód).

— Państwo przekazuje samorządom 12.000 km. dróg. Opracowany przez władze rządowe projekt przekazania samorządom części dróg państwowych na utrzymanie i konserwację przewiduje, iż samorzady przejąć mają 12.000 km. dróg, będących dotychczas na utrzymaniu Państwa. Tylko 8000 km. dróg, stanowiących główne arterie komunikacyjne, pozostają nadal pod zarządem Państwa.

Przypuszczalnie projekt rządowy będzie musiał ulec pewnym modyfikacjom, gdyż w obecnej redakcji nie przewiduje on żadnych funduszy dla samorządów na utrzymanie dróg przekazywanych. Zainteresowane czynniki samorządowe podjąć mają starania u rządu, aby wraz z dnoaganą przekazane zostały samorządom odpowiednie źródła dochodowe na pokrycie wydatków, związanych z konserwacją tak dużej przestrzeni dróg publicznych. (Wschód).

— Wykaz zużycia wody z centralnego wodociągu. W niedzielę, dnia 10 września 1933 przy temperaturze +7.3 i najwyższej +9.8 przy opadzie 0 m/m zużyto 18041 m³ wody. — dnia 11 bm. przy temperaturze najniższej +5.5 i najwyższej +15.8 przy opadzie 0 m/m zużyto 22127 m³. — dnia 12 b. m. przy temp. najniższej +7.7 i najwyższej +19.2 przy opadzie 0 m/m zużyto 22494 m³. — dnia 13 b. m. przy temp. najniższej +10.8 i najwyższej +20.2 przy opadzie 0.9

Wycieczka do Zagłębia Naftowego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje na niedzielę, dnia 24. września b. r., wycieczkę do Zagłębia naftowego (Drohobycz, Borysław i Truskawiec). Cena biletu w obie strony 6 zł. 20 gr. Odjazd ze Lwowa dnia 24 września godz. 6:55, powrót do Lwowa tego samego dnia godz. 22:43.

Informacje i bilety: Referat Turystyczny Dyrekcji Kolejowej we Lwowie, ul. Zygmuntońska 1. II. p., drzwi 218, tel. 101-00., P. B. P. „Orbis”, pl. Mariacki 8 i Szpitalna 1 oraz Wagon - Lits - Cook, pl. Hallcki 15.

Podatki w naturze.

Ministerstwo Skarbu rozesało do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział skarbowy) i wszystkich kas urzędów skarbowych następującą instrukcję w sprawie przyjmowania świadczeń w naturze, na spłatę niektórych zaległych podatków, oraz udziału w kosztach robót melioracyjnych. Na podstawie złożonego przez podatnika zaświadczenia i wypełnionego odpowiednio blankietu nadawczego kasa Urzędu skarbowego zachowuje sumę wartości świadczeń w naturze podaną w zaświadczeniu na przyszłość, jako uiszczenie zaległości w państwowych podatkach — przeto bez dodatków komunalnych i jednocześnie te same sumy zapisuje na rozchód, jako wydatek budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej na okres 1933/34.

Wpłaty wymienionego wyżej rodzaju skutecznie na rzecz podatków dochodowego i gruntowego mają kasy urzędów skarbowych zapisywać do osobnych dzienników świadczących, z tytułowanych „wpłaty świadczeniami w naturze”. W księdze sum komunalnych obroty te mają być zapisywane na osobnych kontaktach.

Ewentualne nadpłaty powstałe w podatkach zapłaconych w naturze skutkiem późniejszego uwzględnienia odwołań lub z innych powodów nie mogą być w żadnym razie zwracane w gotówkę, lecz zachowywane na poczet przyszłych podatków.

P. Minister Kaliński na inspekcji.

Borysław, 20 września. We wtorek wieczorem przybył tu Minister Poczt i Telegrafów p. Kaliński i dokonał szczegółowej lustracji urzędu pocztowo-telegraficznego. Podobnej inspekcji p. Minister dokonał w środę w Drohobyczu.

Sambor, 20 września. Dziś przed południem przybył do Sambora Minister Poczt i Telegrafów p. Kaliński w towarzysztwie dyr. Romana Starzyńskiego, sekretarza osobistego, oraz prezesa Dyr. Poczt i Telegr. we Lwowie p. Moszoro i wiceprezesa Spaeta. P. Minister dokonał inspekcji urzędu pocztowego w Samborze, poczem odjechał w kierunku Przemyśla.

Przemyśl, 20 września. (PAT) W środę bawił tu p. Minister Kaliński. P. Minister dokonał inspekcji tutejszego urzędu pocztowego, poczem udał się w dalszą drogę.

Lindbergh w Helsiņgforsie.

Moсква, 20 września. (PAT). Otrzymał tu wiadomość, że Lindberghowie wylądowali w Helsiņgforsie o godz. 16.30 według czasu środkowo-europejskiego. Przyłot do Leningradu oczekiwany jest we czwartek.

m/m 21802 m³. — dnia 14 b. m. przy temp. najniższej +13.3 i najwyższej +21.8 przy opadzie 14.4 m/m zużyto 21711 m³. — dnia 15 b. m. przy temp. najniższej +8.0 i najwyższej +10.8 przy opadzie 3.4 m/m zużyto 21779 m³. — dnia 16 b. m. przy temp. najniższej +4.5 i najwyższej +12.0 przy opadzie 5.6 m/m zużyto 22296 m³. — a w niedzielę, dnia 17 b. m. przy temp. najniższej +4.5 i najwyższej +9.0 przy opadzie 4.8 m/m zużyto 18371 m³ wody.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Dzieci z Francji na Zamku i w Belwederze.

W dniu 15 i 16 b. m. bawiła w Warszawie staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich grupa dzieci polskich z Francji, która przebywa w Polsce na kolonjach letnich. W pierwszym dniu pobytu dzieci zostały przyjęte w zastępstwie p. Prezydenta przez szefa kancelarii cywilnej p. dr. Hełczyńskiego. Następnie wycieczka udała się do Belwederu, gdzie została przyjęta przez p. marszałkowską Piłsudską. Dzieci wreczyły p. marszałkowej szkatułkę ręcznej roboty, w której znajdowała się ziemia z Loreto oraz z polskich pobojowisk we Francji.

P. Marszałkowa bardzo serdecznie przyjmowała dzieci i interesowała się żywo kolonjami letnimi organizowanymi przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Zagadkowi akwizytorzy.

Do Wydziału śledczego P. P. we Lwowie wpłynął szereg doniesień na Szymona Iwanczyna z Brześcia n/B. i Stanisława Sadowskiego z Warszawy, którzy ubrani w czapki akademickie zbierają ogłoszenia do różnych wydawnictw, kalendarzy a m. in. i słowników Arcta, pobierając wysokie zaliczki; ogłoszenia te jednak w wymienionych wydawnictwach nie ukazują się.

Bójka kilentów Banku Polskiego.

Przed okienkiem kasy Banku Polskiego pobili się wczoraj rano urzędnik pryw. Józef Brand i pom. handl. Efraim Hei. Obaj chcieli jak najszybciej wymienić dolary na złote. Interweniował policjant.

Przebił szwagra nożem.

Leopold Krzesiński w czasie sprzeczki pchnął nożem w bok swego szwagra Leona Soję. Soję przewieziono do szpitala. Krzesiński znajduje się w areszcie.

Włamanie mieszkaniowe.

Z mieszkania Fryderyki Kawalkowskiej, zam. przy ul. Unji Lubelskiej 11a nieznanymi sprawcami skradli garderobę męską i damską wartości około 2500 zł.

Niemowle pod szpitalem.

Pod bramą szpitala św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej, znaleziono wczoraj rano kilkudniowe niemowlę płci żeńskiej. Za matką wszczęto poszukiwania.

Awantura u krawca.

W zakładzie krawieckim N. Celnika przy ul. Kazimierzowskiej dwaj oddaleni robotnicy poczęli się awanturować. Gdy Celnik wezwał policję, napastnicy zbiegli, a towarzysząca im Fajga Stern upadła ze schodów i złamała nogę.

Ujście dwu włamywaczy na ulicy Sykstuskiej.

Dwaj torebkarze z Zamarstynowa Perus i Dulik poczęli wczoraj rano „na prawiać“ żaluzje zamkniętego sklepu Müllera przy ul. Sykstuskiej. Nadszedł wywiadowca policyjny i obu niedoszłych włamywaczy ujął.

Wyrodna matka.

Sokal. (Tel. wł.) W kolonii Anówka aresztowano Katarzynę Wiecheć, która pozbawiła życia urodzone przez nią bliźnięta i zwłoki zakopała w szopie.

Zabity prądem elektrycznym.

Sokal. (Tel. wł.) Robotnik Józef Zadorożny, pracując w młynie parowym w Sokalu dotknął się odizolowanego drutu i poniósł śmierć na miejscu wskutek porażenia prądem o wysokim napięciu.

Wystawa pamiątek po Sobieskim i Batorym w Budapeszcie.

Otwarta z inicjatywy Stowarzyszenia Węgiersko-Polskiego wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim zawiera szereg ciekawych portretów, dokumentów, aktów, listów oraz zbroi, wypożyczonych z węgierskich archiwów państwowych, archiwum państwowego w Wiedniu, archiwów państwowych w Warszawie, oraz ze zbiorów prywatnych. Szczególną uwagę zwracają m. in.: zbroja węgierska Stefana Batorego ze zbiorów wiedeńskich; dekret Ludwika Wielkiego z r. 1390 o przejściu zamku Somlyo na własność rodziny Batorów; różaniec Batorego z XVI wieku, ofiarowany przez króla Jana Sobieskiego ks. P. Estenazyemu; akt przysięgi Batorego, jako wojewody siedmiogrodzkiego, na wierność cesarzowi Maksymilianowi; akta, dotyczące buntu Bekesza; list Mahomeda Paszy z r. 1575 do wojewody podolskiego, w któ-

rym pasza ostrzega że, jeżeli Polska chce pokoju, to musi wybrać królem albo Piasta, albo Batorego, dalej — szereg aktów, dotyczących kampanii Batorego: gdańskiej i moskiewskiej, stosunków Batorego z dworem wiedeńskim etc. portret Sobieskiego z XVII wieku nieznanego malarza; medale pamiątkowe z okazji zwycięstwa pod Wiedniem; sztychy z podobiznami cesarza Leopolda, króla Sobieskiego etc; 9 sztychów przedstawiających odsiecz Wiednia, sztychy przedstawiające bitwy pod Parkanami i Esztergomem; liczne dzieła z ówczesnej epoki na temat zwycięstwa wiedeńskiego, napisane w językach francuskim, niemieckim, włoskim i hiszpańskim; prze pięknie wykonane miecz polski króla Jana; korespondencję króla Sobieskiego z magnatami węgierskimi w sprawie księcia siedmiogrodzkiego Apafy'ego etc.

Rekordowe zwycięstwo naszych typów

7 pierwszych i 8 drugich miejsc zajęli nasi faworyci.

Wynik gonitw z dnia 21 bm.

W dniu dzisiejszym faworyci nasi święcili prawdziwy tryumf, zajmując 7 pierwszych i 8 drugich miejsc.

Gon. I z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3.600 m. 1.100 zł. 1) Jaska St. i K. Rozwadowski p. K. Rozwadowski, 2) Melodie, 3) Czarus. Wycofano: Droga, Gwido i Barkarola. Tot. 10,50 zł.

Gon. II dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. 2.200 m. 1.200 zł. Startowało 4 konie. 1) Kartoum R. ks. Sanguski, i. Jamusik, 2) Kanada st. „Arabian“, 3) Safta. Tot. zw. 6, franc. 5 i 5,50 zł.

Gon. III dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.600 m. 900 zł. Startowało 5 koni. Wycofano: Irrtum, Jora i Atak. 1) Cynus II M. Karatiejewa chl. Duńko, 2) Darling II, 3) Qui pourras?, 4) Avelia. — Tot. zw. 26, franc. 10 i 7,50 zł.

Gon. IV dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.600 m. 800 zł. Startowało 6 koni. Wycofano: Pewna II i Fala. 1) Kuhajlan-Ajouz R. ks. Sanguski i. Jamusik, 2) Lechistan, 3) Hadidza. Tot. zw. 10,50, franc. 8 i 14,50 zł.

Gon. V z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3.200 m. 700 zł. Startowa-

ło 6 koni. Wycofano: Barkarola, Ataman II, Fijolek, Chłuba Polmoodie i Imp II. 1) Gospodar st. „Podhalanka“ chl. Kasprzak, 2) Karat H. 3) Icy Wind, 4) Córa Beja. Tot. zw. 24, franc. 10 i 9,50 zł.

Gon. VI dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.600 m. 800 zł. Startowało 4 konie. Wycofano: Aias, Zorza Pełkiska i Murza. 1) Kafir J. hr. Potockiego z. Olejnik, 2) Lelum, 3) Reforma. Tot. zw. 13, franc. 6 i 6 zł.

VII z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.500 m. 900 zł. Startowało 7 koni. Wycofano: Gallovy. 1) Gazelle M. Antoniewicza i. Wyżgalski, 2) Csök, 3) Inez II. Tot. zw. 21, franc. 8, 8 i 13 zł.

Gon. VIII dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.800 m. 1.300 zł. Startowało 6 koni. Wycofano Avelia. 1) Izobar W. Andersa i. Jamusik, 2) Korsarz, 3) Ramba. Tot. zw. 8,50, franc. 12,50 i 13 zł.

Gon. IX dla 2 l. og. i kl. Dyst. 900 m. 900 zł. Startowało 7 koni. Wycofano: Toffi i Alpara. 1) Pandur Z. Rojowski i. Roguski, 2) Karia, 3) Thats. Tot. zw. 17, franc. 7, 6,50 i 13 zł.

Stracenie mordercy Zycha w Przemyślu.

Przemyśl. (tel. wł.) Wczoraj rano stracono w Przemyślu mordercę Szeina dli i Breindli Schlafi, Tadeusza Zycha z Mościsk. Późną nocą nadeszła odpowiedź z kancelarii Pana Prezydenta Rzplitej, że P. Prezydent mie skorzystał z prawa łaski. Jeszcze w nocy do celi Zycha wszedł ksiądz i wyspowiadał go. O godz. 6.30 rano przyjął Komunię świętą.

Przed godz. 8-ma rano wyprowa-

dzono skazańca z celi. Wiceprok. dr. Łoboza odczytał wyrok i depezę Prezydenta Rzplitej. Zych na kilka minut przed śmiercią wypalił jeszcze papierosa.

Około godz. 8-ej kat Braun dokonał egzekucji. Po kilkunastu minutach lekarz stwierdził zgon.

Popołudniu na terenie przemyskiego okręgu sądowego rozlepiono ogłoszenie o wykonaniu wyroku śmierci.

„Normandie“ największy okręt świata

W dokach Saint-Nazaire budowany jest obecnie największy, najbardziej luksusowy parowiec transatlantyczny świata, „Normandie“, którego rozmiały przekroczą znacznie wszystkie, co istniało dotychczas w tej dziedzinie, nie wyłączając takich olbrzymów, jak „Majestic“, „Lewiatan“ i t. p.

„Normandie“ budująca się na obsta-lunek „Generalnej Kompanji Transatlantycznej“, kursować będzie między Hawrą a Nowym Jorkiem. Budowę jej rozpoczęto w październiku 1932 roku,

ma ona być ukończona na jesień roku przyszłego. Będzie to największy i najszybszy okręt. Będzie on miał 75 tysięcy ton pojemności, podczas gdy „Majestic“ liczy 56.000 ton, a „Lewiatan“ (dawny „Vaterland“) — 49.000 ton. Odległość między Hawrą a Nowym Jorkiem przebywać będzie „Normandie“ w 4 i pół dnia, zamiast dotychczasowych 6—7. Długość jej wynosić będzie 312 metrów, szerokość 36, wysokość 32. Szerokość na odpowiadają szerokość Champs-Élysées, du-

Kacik mód.

Plaszczki jesienne.

O pogodzie niema już mowy. Jesień kroczy w siedmiomilowych butach. Wiatr. Zimno. Deszcz z gradem naprzemian. Niema się co ludzi. Najważniejszą rzeczą jest teraz okrycie. Szereki w ramionach, przeważnie ozdabiane jest pelerynką z futra. Należy pamiętać jednak, że tegoroczna pelerynka ciasno obejmuje ramiona, nie układa się w fałdy, ani marszczy. Dobrze, jeżeli pelerynka może być pendant do kapelusza. Widziałam pelerynkę i kapelusik z pantery. Efekt był mądzy zwyczajny. Komplet uzupełniały także sztylpy u rękawiczek. Wobec tego, że rękawy tegorocznych plaszczki przeważnie pozabawione będą futra, byłoby bardzo wskazane ozdabiać sztylpy rękawiczek futrem. Pelerynka futrzana usamodzieliła się tego roku do takiego stopnia, że można ją nosić do wszystkich tuiet, niezależnie od plaszczki. Pewien magazyn francuski lansuje plaszczki zakończone futrzanymi rękawami. Kolnierz u tego plaszczki jest mały, okrągły, zakończony a-tłasową kokardą. Spotykamy na wleku plaszczkach przybranie z małego włoska. Resume: plaszczka długa, wcięta, rękawy poszerzone góra, lub jeśli wąskie, to pelerynka. Kolnierz duży, miękki. Plaszcz sportowy zrobiony jest z miękkiego puszystego materiału. Szeroki kolnierz. Kłapy. Kieszenie. Pasek. Do tego wełniana, fantazyjna, szal. Do plaszczki z futrem — kapeluszek bez ronda, do sportowego — kłosik. Ujrzymy w tym roku dużo szerokich, trzycwiertciowych plaszczki. Kto ma podniszczone futro, będzie mógł je wykorzystywać. Tegoroczne zakieciaki futrzane również ulegną modyfikacji: będą luźne i szerokie, podobne do marynarek. Naogół powrót do czasów minionych. Rok 1900 któryś... Celine.

Spadek liczby bezrobotnych na całym świecie.

Statystyki wszystkich krajów rejestrują spadek bezrobocia. Tak więc: w Anglii liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 549 tys. osób w porównaniu ze stanem bezrobocia z roku ubiegłego, we Francji według danych oficjalnych liczba bezrobotnych sięga 269.830 osób, t. j. o 30.000 mniej, niż w r. ub.; w Polsce liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 67 tys. osób; w Czechosłowacji — 36.500; w Kanadzie — o 35.398; w Belgii liczba bezrobotnych spadła o 20.000 osób; na Węgrzech — o 40.000; w Holandji — 2.750; w Szwajcarii — 3.303; we Włoszech — 115.507; w Irlandji — 4.718. W Stanach Zjednoczonych bezrobocie zmniejszyło się o 7%, a stawka płac wzrosła o 10%; w Norwegii bezrobocie spadło o 4%; w Szwecji o 1%.

gość równa się odległości od Placu Madeleine do obelisku na Placu de la Concorde. Koszty budowy „Normandji“ obliczone — są na 750 milionów franków, włączając w to pożyczkę w kwocie 300 milionów udzieloną przez państwo.

Okręt zaopatrzone będzie w turbiny elektryczne o ogólnej mocy 160.000 H. P. Chyżość jego wyniesie 30 węzłów, t. zn. 54 kilometrów na godzinę, co odpowiada dobrej szybkości automobilu na szosie. „Normandja“ obliczona jest na pomieszczenie 3.500 pasażerów, w czem 2.200 podróżnych i 1.320 osób załogi. Będzie ona miała 530 kabin luksusowych w cenie 230 dolarów za przejazd. Bilet I. klasy kosztować będzie 210 dol., a w klasie turystycznej 116 dolarów, czyli o sześć dolarów więcej, niż cena pobierana obecnie. A zatem, płacąc o sześć dolarów więcej, jechać się będzie o dwa dni krócej do Ameryki... Ponadto „Normandja“ tem się różni od innych okrętów, że posiadać będzie swój własny teatr z własną trupą. W.

Ze sportu.

OBSADA SĘDZIOWSKA NA NIEDZIELNE MECZE LIGOWE

przedstawia się następująco: Ruch—Cracovia p. Rosenfeld; Pogoń—Wisła p. Wardeszkiewicz; Legia—LKS p. Seidner; Podgórze—Warta p. Drożdżyk; 22 p. p.—Czarni p. Marczewski; o wejście do Ligi: Polonia (Warszawa)—Polonia (Przemyśl) dr. Lustgarten; WKS (Wilno)—Naprzód (Lipiny) p. Rutkowski.

WISŁA—POGOŃ.

W niedzielę po południu rozegrane zostaną na boisku Pogoni zawody między Wisłą a Pogonią. Ze względu na czołowe miejsca zajmowane przez walczące drużyny, jak i ze względu na rozgrywane jednocześnie mecze Cracovia—Ruch w Hajdukach, należy się spodziewać ambitnej gry gospodarzy. W razie przegranej Pogoni a zwycięstwa Cracovii nadzieje na mistrzostwo zostaną rozwiane. Dojazd do boiska Pogoni tramwajami linii „10“, której ostatni przystanek znajduje się za rogatka.

SEKCJA STRZELECKA POGONI WZYWA INNE KLUBY DO WSPÓLZAWODNICZWA!

Z okazji tygodnia O. S. Sekcja strzelecka LKS Pogoni urządza w czasie od 28 IX do 1 X zawody strzeleckie dla swej drużyny w składzie 19 osób.

Sekcja LKS Pogoni wzywa inne pokrewne organizacje do urządzenia analogicznych konkurencyjnych celem wzajemnego skontrolowania poziomu i wyników sportowych.

SPORTOWCY. DO PRÓBY O P. O. S.!

Na boisku Pogoni urzęduje stale komisja P. O. S. pod przewodnictwem p. Druźbiaka. Ustala się następujące terminy dla poszczególnych grup ćwiczących:

poniedziałki — zawodniczki Pogoni i panie niestowarzyszone,

wtorki — członkowie zarządu Pogoni oraz starsi panowie niestowarzyszeni i członkowie Old-Boye,

środy i soboty — zawodnicy i członkowie klubu, organizacje i kluby sportowe.

Zgłaszać się należy na boisku wprost u p. Druźbiaka. Czas prób i zaprawy od godziny 15.30 do zmroku.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W niedzielę, dnia 24 września o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się na boisku L. K. S. „Pogoń“ pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Dotychczas zgłoszono następujące zawodniczki do 5-ciobój: Sergiejówna Aleksandra — Strzelec Lublin; Janowska Jadwiga — Krusche — Ender. Pabianice; Jasieńska Wanda — AZS. Poznań; Sikorzanka Anieli — Stadion Król. Huta; Orłowska Otylia — Stadion Król. Huta; Batiukówna Jadwiga — AZS. Lwów; Kawecka Janina — Lechia Lwów; Bauerówna Maria — Dror Lwów; Ekslerówna Paulina — Dror Lwów.

Oczekiwane są jeszcze zgłoszenia Waiosowny i Walasiewiczówny oraz innych zawodniczek.

Przyjazd Tomacsanyi'ego do Polski.

Na zaproszenie Pen-Klubu Polskiego przybywa do Polski między 7 a 10 października J. Tomacsanyi, znany węgierski pisarz i publicysta, gorący rzecznik zbliżenia kulturalnego polsko-węgierskiego, tłumacz „Chłopów“ i innych dzieł literatury polskiej na język węgierski. Tomacsanyi jest laureatem nagrody Pen-Klubu Polskiego za najlepszy przekład. Gość węgierski za bawi w Polsce około 2 tygodni i wygłosi parę odczytów w Warszawie i Krakowie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 21 września. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Berlin 213.55, Londyn 27.79, N. Jork 5.88, N. Jork kabel 5.89, Paryż 35.01, Szwajcaria 173.35.

W obrotach prywatnych marka nie miecka 208.50, funt angielski 27.75, dolar gotówkowy 5.84, dolar złoty 9.0550 Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.60 do 5.70.

Papiery procentowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51.25 — 50.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51.50, 5 proc. pożyczka kolejowa 44, 10 proc. pożyczka kolejowa 102, Bank Polski: 79.50.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

POŻYCZKA NARODOWA.

— „Dzięki celowo przeprowadzonym oszczędnościom i przystosowaniu się do zmieniających się warunków przetrwaliśmy lata kryzysu bez naruszenia podstaw gospodarki publicznej i waluty.

Dziś, gdy najniebezpieczniejsze momenty już są poza nami, musimy również własnymi siłami opierać pozostałe jeszcze trudności. Musimy mieć wiarę we własne siły, a walkę o utrzymanie nie zawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa“

(—) Janusz Jędrzejewicz.

„Dobro Państwa jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli“ — oto słowa, które rozpoczynają swą odzieżę Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej. Słowa głębokie i jasne prawdziwe. Na straży tego wspólnego dobra stać i wspierać je wspólnym wysiłkiem, to nakaz najświętszy każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Przed odzyskaniem niepodległości w okresie wielkiej wojny i pierwszych dwu lat istnienia Rzeczypospolitej dla uzyskania własnej państwowości i wytyczenia granic Państwa konieczna była ofiara krwi, dziś dla wyprowadzenia z trudności gospodarczych, w których porażony jest świat cały, konieczne jest przyżycie Państwu z pomocą przez wykupienie pożyczki narodowej. Dzięki wysiłkom Rządu przetrwaliśmy lata kryzysu bez większych wstrząśnień, zaufanie tak w kraj, jak i zagranicą do naszej gospodarki i do naszej waluty jest dowodem, że przestano nas już trwać za Państwo sejmowe. Zachwiał się dolar, funt sterling, ba nawet frank szwajcarski, a o-

parę się zwycięsko wszelkim walcamiom złoty polski.

To nas musi napędzać wiarą we własne siły, wiarą która nie pozwoli się cofnąć przed żadnymi ofiarami. A poparcie materialne pożyczki narodowej, to nawet nie ofiara w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż umiennie obligacje czynią subskrybentów właścicielami dobrze zabezpieczonego, a chwilowo jeno w depozyt Państwa oddanego kapitału.

„Musimy mieć wiarę we własne siły, a walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa“ — oto słowa Pa na Prezesa Rady Ministrów, słowa — nie samochwalstwa, ale spokojnej wiary w siły obywateli i Państwa.

Z wiarą tą, która pozwoli nam przetrwać ten okres zmagania się z kryzysem, pójdziemy spełnić swój obowiązek obywatelski.

Nie cofnie się przed nim nikt, komu przyszłość Państwa jest droga.

Organizacja nasza, która jako jedno z naczelnych hasel wysunęła zawołanie „Dobro Państwa ponad wszystko“ spełni również swój obowiązek.

Szeregi naszych członkiń — to nauczycielki lub urzędniczki i te już zadeklarowały wykupienie pewnej ilości obligacji — w zależności od dochodów. Pozostałe zaś nie mogą jedynie wzięcia udziału w subskrypcji uczynią to drogą organizacyjną. Hasło bowiem, które jest naczelne: naszem zawołaniem ideowym, to nie pusty jeno frazes, ale hasło, które realizujemy zawsze czynem.

Na froncie pożyczki narodowej nie śmie braknąć ani jednego Oddziału Z. P. O. K.

Wojskowe Organizacje Kobięce w latach 1910—1914.

Gdy na terenie Małopolski zaczęły powstawać i rozwijać się organizacje, mające na celu przygotowanie młodzieży do walki zbrojnej o niepodległość i utworzenie przyszłego wojska polskiego — kobiety stanęły również do pracy przygotowawczej.

Z organizacji kobiecych działających w tym kierunku wymienić należy Oddziały Żeńskie Związku Strzeleckiego i Żeńskie Drużyny Strzeleckie.

Żeńskie Oddziały Związku Strzeleckiego na terenie Małopolski stawiają pierwsze swe kroki w roku 1912. Organizacjami niejako macierzystymi, z której wyszły pierwsze zaczątki tej pracy były — we Lwowie „Życie“, w Krakowie „Promień“.

Na obchodzie styczniowym urządzanym przez „Życie“ w roku 1912 przemawiał bawiący podówczas we Lwowie Komendant Piłsudski. Przedstawiając przebieg powstania wyrzekł, te słowa: „Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów“, słowa te zapadły głęboko w serca uczestniczek obchodu. Postanowiono czynić starania o przyjęcie kobiet do Związku Strzeleckiego. Dopiero jednak w jesieni 1912 roku udało się uzyskać na to pozwolenie Rady Oficerskiej, która postanowiła powołać oddział żeński.

Pod względem organizacyjnym członkinie Związku tworzyły odrębny oddział, zwany we Lwowie „Oddziałem żeńskim“, w Krakowie „Kolem Kobiet“. Na czele oddziału stał kierownik, jeden z oficerów strzeleckich, wyznaczony przez Komendę Związku.

Wewnętrznie organizacja dzieliła się na sekcje w składzie 10 do 14 członkiń każda. W miarę wzrostu organizacji następował podział na plutony.

Początkowo praca w Oddziałach żeńskich szła zupełnie odrębnie od pracy w Oddziałach męskich.

1914 manewry w Tyńcu. W manewrach tych Oddziały żeńskie brały udział, pełniąc służbę wywiadowczą, sanitarną i kuchenną.

Niezależnie od żeńskich Oddziałów Strzeleckich organizowane były żeńskie Drużyny Strzeleckie. Pierwszym ośrodkiem tego rodzaju pracy był Lwów. Już w roku 1909 powstała tu tajna organizacja „Armia Polska“, w której brał udział szereg kobiet, a w następnym roku już pod nazwą Drużyna Strzeleckich powstał oddziałek żeński.

Oprócz sprawności fizycznej duży nacisk był kładziony na ćwiczenia z zakresu podstawowych wiadomości wojskowych — i jeszcze tego samego roku pierwsze członkinie Drużyny Strzeleckich zdały egzamin podoficerski.

Kadry członkiń rosły z roku na rok. Najstarsze drużynaczki objęły wkrótce czynności instruktorek na żeńskich kursach: rekruckim i harcercskim.

W roku 1913/14 Żeńskie Drużyny Strzeleckie miały już swój własny lokal, przepisowe umundurowanie i ekwipunek.

Do drużyny lwowskiej należały przede wszystkim słuchaczki uniwersytetu, biurałistki i seminarzystki.

Kraków rozpoczął pracę w „Drużynach“ później, bo dopiero w roku 1911.

Oprócz Lwowa i Krakowa na terenie Małopolski istniały jeszcze Żeńskie Oddziały Drużyn Strzeleckich w Przełomyśl, Stanisławowie, Sanku Chlebowicach, Świrskich, Kołomyi, Tyśmienicy, Leżajsku, Czortkowie Nowym Sączu i Dąbrowie.

Wszędzie, gdzie zebrało się cztery nowe członkinie Oddziału prowadzono wyszkolenie w zakresie rekruckim — na podstawie specjalnej instrukcji. Przy komendzie Naczelnej Drużyn istniał już od roku 1913 specjalny Wydział żeński.

Tak mniej więcej pod względem organizacyjnym wyglądało przygotowywanie się kobiet do czynnego udziału w walce o odzyskanie niepodległości.

Nadszedł rok 1914. Chmury wojenne zbierały się coraz groźniej. Główna Kwatera Strzelecka przeniesiona została do Krakowa, mieszcząc się w „Oleandrach“. Ogłoszona została ogólna mobilizacja Oddziałów Strzeleckich i Drużyn Strzeleckich.

Żeńskie Oddziały Strzeleckie tak we Lwowie, jak i w Krakowie stanęły karne do służby pomocniczej, prowadząc sekcje zaopatrzenia intendenckiego, szwalnię wojskową, a we Lwowie nawet biuro werbunkowe, przyjmujące zgłaszających się do Oddziałów Strzeleckich ochotników. Część z nich odeszła do najcięższej moze służby wywiadu docznej, inne do Oddziałów sanitarnych.

Nabyte poprzednio teoretycznie wiadomości miały wykorzystać obecnie praktycznie w służbie dla Ojczyzny.

Trudno w krótkim artykule omówić całokształt działalności Oddziałów kobiecych. Wspomnieniem z tej działalności poświęcone są dwa duże tomy „Wierna Służba“ i „Służba Ojczyźnie“.

M. B.

Z szerokiego świata.

Kobieta ambasadorem. Prezydent Roosevelt mianował p. Ruth Bryan Owen (córke Williama Jenningsa Bryana) ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych w Danii. Za wyjątkiem p. Kollontaj — posła Sowieców w Szwecji, p. Owen jest pierwszą przedstawicielką akredytowaną przy obcym mocarstwie.

Kobieta sekretarzem skarbu w Kolornjach. Pierwszym sekretarzem skarbu na wyspach Fidżi została mianowana kobieta. Zdaje się to wskazywać na fakt, że administracja kolonialna, dotychczas zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn, zaczyna otwierać się i dla kobiet.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radiowy.

Piątek, 22 września.

Lwów. (381). Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Muzyka z płyt, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej, 12:33: Komunikat meteorologiczny, 12:35: Dłasy ciąg muzyki z płyt, 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt, 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt, 15:25: Trans. z Warszawy, Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty, 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolożalna, 15:50: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego, 16: Trans. z Ciechocinka, Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji, 17: „Nad Rio de la Plata”, wrażenia z podróży po Argentynie — wygłosi mąż, Janiśław Kamiński, 17:15: Muzyka lekka z płyt, 18:15: Trans. z Warszawy, Odczyt z cyklu „Polska współczesna”, 18:35: Trans. z Warszawy, Piesni w wyk. Ogi Łady (sopr.), Marijana Aitenberga (wiołonczela) i prof. Ludwika Ursteina (akomp.) 19:10: Trans. z Warszawy, Przemówienie o pożyczce narodowej, 19:20: Rozmaitości, 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny, 19:40: Trans. z Warszawy, „Na widnokręgu”, 19:55 — 20: Przerwa, 20: Trans. z Warszawy, Koncert symfoniczny ze studia, Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Ruta Krongold (skrzypce) W przerwie: 20:50 — 21: Trans. z Warszawy, Dziennik wieczorny, 21 — 21:10: Kącik Pol. Tow. Krajoznawczego (Lwów), 22: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna, 22:25: Trans. z Warszawy, Wiadomości sportowe, 22:35: Trans. z Warszawy, Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny, 22:40 — 23: Muzyka lekka z płyt.

Sobota, 23 września.

Lwów. (381). Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy, Audycja poranna 7:55—11:57:

Przerwa 11:57 — 12:05: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom, hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia, 12:05: Muzyka z płyt, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej, 12:33: Komunikat meteorologiczny, 12:35: Trans. z Warszawy, Muzyka instrumentalna z płyt, 12:55: Trans. z Warszawy, Dziennik południowy, 13 — 14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt, 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt, 15:25: Trans. z Warszawy, Komunikat gospodarczy, 15:35: Muzyka z płyt, 16: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rekaśa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, 16:40: „Echa odzieży wiedeńskiej w polskiej pieśni ludowej” — feljton dr. Bronisławy Wójcik-Keuprlik z ilustr. muzyczna: wyk. Józef Zubik (tenor) i orkiestra T. Seredyńskiego, 17: Trans. z Warszawy, Odczyt aktualny, 17:15: Trans. z Warszawy, Muzyka lekka z „Gastronomii”, 18:10: „Sobieski i zamek w Olesku” — wygl. dr. Aleksander Czołowski, 18:30: Trans. z Warszawy, Recital skrzypcowy Lidji Kmitowej, Przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina, 19: Trans. apelu poległych strzelców z okazji lwowskich uroczystości 25-lecia Związku Strzeleckiego, 19:25: Odczytanie programu na dzień następnny, 19:30: Rozmaitości, 19:45: Trans. z Warszawy, Kwadrans literacki p. t.: „Zbieracz motyli” — fragment z powieści Czarada p. t.: „Lord Jim”, 20: Muzyka z płyt, 20:15: Trans. przemówienia Wacława Sieroszewskiego z Akademii Strzeleckiej w teatrze Wielkim we Lwowie, 20:45: Trans. z Warszawy, D. c. koncertu lekkiego, 21:05: Dziennik wieczorny, 21:15: Muzyka z płyt, 21:30: Trans. z Warszawy, Koncert chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego, 22: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”, Orkiestra F. Melodysty, 22:25: Wiadomości sportowe, 22:35: Trans. z Warszawy, Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny, 22:40 — 24: Trans. z Warszawy, Dłasy ciąg muzyki tanecznej.

Szpital dla bezdomnych zwierząt.

W Helsingforsie zmarła niedawno pewna stara panna, która aż do ostatniej chwili odrzucała wszelkie propozycje ożenku, jakich nie brakło ze względu na jej ogromny majątek. Posiadała ona w Helsingforsie kilka domów oraz wspaniałą willę. Przy odczytaniu testamentu rodzina jej dowiedziała się z przerażeniem, iż zmarła zapisała cały swój majątek „Towarzystwu Ochrony zwierząt” pod warunkiem, że Towarzystwo wybuduje w określonym terminie

szpital dla chorych i opuszczonych, bezdomnych psów. W testamencie znajduje się pozatem kodycył, który opiewa, iż w willi zmarłej ma być urządzone przytułek dla zabłąkanych zwierząt, jak to: psów, kotów, gołębi, różnych ptaków przelotnych i t. d. Towarzystwo ochrony zwierząt przyjęło, rzecz prosta, testamentaryjny zapis z miłą chęcią, krewmi zaś nieboszczki z oburzeniem, któremu dali wyraz, występując do sądu o obalenie testamentu, wydziedziczającego ich zupełnie z wielkiego majątku. Sąd będzie miał nielatte zadanie do rozstrzygnięcia.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1652/33. Obwieszczenie o licytacji. Na wniosek Louisa Eckhausa i Cipy z Krümerów Eckhaus, zam. w Kosowie, odbędzie się celem zniesienia współwłasności, dnia 7 listopada 1933, o godz. 10-tej rano w Sądzie Grodzkim w Kosowie, wół. stanisławowskiem, licytacja nieruchomości, obj. whł. 448 ks. gr. gm. Kosów, składająca się z prkik. 143, na której stoi budynek mieszkalny, whł. 489 ks. gr. gm. Kosów, składająca się prkik. 142/1 i whł. 497 ks. gr. gm. Kosów, składająca się z prkik. 142/3, o łącznej powierzchni 278 m. kw. Wartość szacunkowa wynosi 10,248 zł. Najniższa oferta wynosi 7,686 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego Kosów, dnia 17 września 1933. 3837/K

Km. 1279/33. Obwieszczenie. Dnia 10 października 1933, o godzinie 8 przedpołudniem w Krzywem, sprzeda się w drodze publicznej licytacji 130 kóp jęczmienia, ocenionych na 1,950 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Kozowa, dnia 16 września 1933. 3838/K

Km. 3004/33. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 602. K. P. C. ogłaszam, że w dniu 28 września 1933 r., o godz. 8:30 w Rzeszowie przy ulicy 3-go Maja 1. 22, odbędzie się publiczna licytacja następujących nieruchomości: dubeltówka syst. belg. Nr. 2359 dubeltówka syst. belg. Nr. 2790; dubeltówka syst. belg. Nr. 4094; dubeltówka syst. belg. Nr. 23030; dubeltówka syst. belg. Nr. 23070; dubeltówka syst. belg. Nr. 3886. Ogólnej wartości około 1,200 zł., które eszacowane zostaną w dniu licytacji. Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Sprzedaż nieruchomości nie nastąpi poniżej połowy ceny osza-

cowania i rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po wyznaczonym powyżej terminie. Licytacja dotyczy sprawy wierzyciela Firmy Robar & Co w Liege przeciwko Czesławowi Wysockiemu o 59 dol. 35 cent.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. I. Rzeszów, dnia 16 września 1933. 3839/K

VI. Km. 315/33. Edykt licytacyjny. Dnia 28 września 1933 o godz. 9-tej, następnie o 9:40 przedpołudniem, we Lwowie, ul. Grottegera 1, następnie Hetmańska 20, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe, dywany, obrazy, maszyna do szycia, różne strzelby i inne oraz urządzenie restauracyjne, kasa kontrolna, kasa żelazna, wina, wódki. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. Lwów, dnia 4 września 1933. 3841/K

AMORTYZACJE

T. 30/33/4. Norbertowi Wilhelmowi Rehowi we Lwowie zaginęła polisa asekuracyjna życiowa z daty Warszawa 11 lutego 1929 Nr. 8639, wystawiona przez Włoską Spółkę Akcyjną „Powszechna Asekuracja w Tryjeście” Assicurazioni Generali Trieste, na kapitał ubezpieczeniowy 1000 dolarów amerykańskich i na nazwisko ubezpieczającego Norberta Wilhelma Reha opiekującą. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie praw do jednego roku. Po tym czasokresie uzna Sąd polisę tą za umorzoną. Sąd Okręgowy Lwów 23 maja 1933. 3844

I. Co. 651/33. Edykt. Na wniosek Zofii Kornaus z Tarnowa zarządza Sąd postępowanie celem umorzenia skradzionej książeczki oszczędności miasta Tarnowa

Rozmieszczenie mgławic pozagalaktycznych.

„Die Himmelswelt” donosi, że zdjęcie fotograficzne odległych mgławic spiralnych, szczególnie aż do wielkości 18,2, z odstępami aż do 25 Megaparsec czyli 75 milionów lat świetlnych, wykazują uderzającą nierównomierność. Nasuwa się pytanie, czy nierównomierność ta istnieje w rzeczywistości, czy też jest tylko wynikiem absorpcji światła przez materię, unoszącą się w przestrzeni kosmicznej. Wiadomo bowiem, że w systemie naszej drogi mlecznej stwierdzono istnienie ciemnych chmur. Nierównomierność rozmieszczenia wysp światowych stwierdzona została przez

zdjęcia fotograficzne gwiazd aż do 18 wielkości. Można stąd wysnuć wniosek, że nieregularność ta nie ma nic wspólnego z ciemnymi chmurami, znajdującą się w systemie naszej drogi mlecznej. Pozostają tedy dwie tylko możliwości: można przyjąć, że materia absorbująca światło znajduje się poza granicami naszej drogi mlecznej, albo też, jak to czyni Shapley (Harvard Bulletin 890), że nierównomierność w rozmieszczeniu odległych światów — istnieje w rzeczywistości. Nie jest ona przypadkowa, lecz wynikiem ewolucji wszechświata.

Podróż naokoło świata w poszukiwaniu roślin.

Profesor N. I. Vawilow, który w przebiegu dziesięciu lat podróżował po całym świecie opracował gruntowną systematykę roślin. Vawilow odnalazł setki odmian takich roślin, jak owies, warzyw, jak ziemniaki i t. d. Okazało się przytem, że n. p. w Rosji znane są tylko trzy gatunki ziemniaków, podczas kiedy w Chinach istnieje 50 gatunków. Niektóre z nich nie potrzebują deszczu, absorbując niezbędną wilgoć z mgły. Inne są zupełnie odporne na wszelkiego rodzaju choroby. Badania

Vawilowa prowadzone w najbardziej odległych krajach, m. in. w Meksyku, w Chinach, Abisynji i t. d., umożliwiły dostarczenie naukowych danych, tyczących się rozwoju ogromnej ilości gatunków roślin i przywiezienia do Rosji wyborowych nasion, z których Instytut Ogrodnictwa czynił wyczerpujące badania.

Obecnie Instytut Ogrodnictwa posiada przeszło 300.000 gatunków roślin i zasiewa je w różnych częściach Rosji, zależnie od warunków gleby i klimatu.

Puchar Sobieskiego.

Z okazji 250-tej rocznicy odsieczy Wiedeńskiej czasopismo „Beaux Arts” zwraca uwagę, że w „Gabinet d. Medailles” w Paryżu znajduje się wspaniały puchar, zwany pucharem Sobieskiego, który w swoim czasie ofiarował marszałek Loewendal Ludwikowi XV. Na otoku pucharu z kości słoniowej wyryte są postacie króla Sobieskiego, księcia Lotaryngii, elektora Saskiego i księcia Stahrenberg.

Choroby zakaźne w Polsce.

Według zestawień departamentu służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej w okresie od 3 do 9 września b. r. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

440 przypadków duru brzuszego,

8 duru osypkowego, 48 czerwonki, 447 płonicy, 360 błonicy, 328 odry, 6 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 88 róży, 229 krztuśca, 7 zimnicy, 27 gorączki połogowej, 3 Helme Medina, oraz 2 przypadki twardzieli.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła znacznie liczba przypadków odry, błonicy i płonicy, zmniejszyła się natomiast liczba zachorowań na czerwonkę.

Gruźlica u dawnych Egipcjan.

Profesor Perdrizet złożył w Academie d'Inscriptions w Paryżu sprawozdanie z powierzonej mu misji archeologicznej w Egipcie. Prof. Perdrizet znalazł w grobowcach egipskich napisy w języku greckim z I i z II wieku przed Chrystusem wykazujące, że w owym czasie gruźlica była bardzo rozpowszechniona w Egipcie. Napisy opisują dokładnie ogólny przebieg choroby.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 49/33. Mikołaj Mota, urodzony 1885 w Lesniowcach, zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi

Sąd Okręgowy Lwów, 3 sierpnia 1933. 3777

T. 17/33. Jan Lew, urodzony 1873 w Brzeźcu, jako żołnierz austr. utopił się. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi,

Sąd Okręgowy Lwów, 1 sierpnia 1933. 3778

T. 34/32. Piotr Stupiński urodzony 1902 w Barszczowicach zaginął jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Lwów dnia 10 sierpnia 1932. 3845

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Ogłasza się ukończenie likwidacji Spółki z ogr. odpow. „Elewator Zbożowy” Lwów, 3-go Maja 5, oraz wykreślenie wymienionej firmy z rejestru handlowego. Likwidatorowie

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

Unieważniam świadectwo dojrzałości Seminarjum naucz., wydane Tarnopol 1905 i dekrety nominacyjne nauczycielskie zagubione w czasie wojny. Franciszek czysław Żytkiewicz. 3842